K. KUCHARSKI 1500 m z „Kusym" i rekord w Sztokholmie

na str. 3

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 50 (88) CZWARTEK 22 LIPCA 1948 CENA 15 ZŁ

Skonecki — przegrał w Szwecji

Baastad. Rozpoczęły się tu międzynarodowe mistrz. Szwecji, w których uczestniczy 13 państw. Wyniki pierwszego dnia były następujące: Hessen (Norwegia) — Davidsson (Szwecja) 6:4, 6:3, Johansson (Szwecja) — Hulterantz (Szwecja) 6:4, 6:1. Gra podwójna panów: Ampan, Deyro (Filipiny) — Stkockenbero, Akelsson (Szwecja) 6:3, 6:0. Haanses, Hessen (Norwegia) — Nielsson, Ulricht (Dania) 6:3, 6:4.

Sztokholm. W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji rozegrano dalsze spotkanie w grze pojedynczej panów. W pierwszym meczu reprezentant Polski Skonecki przegrał z Szwedem Stockenbergiem w stosunku 6:4, 1:6, 4:6. W następnych spotkaniach Nielsen (Dania) wygrał z Garanssonem (Szwecja) 6.8, 8:6, 6:0, a Sakari Salo (Finlandia) pokonał Hessena (Norwegia) 2:6, 6:4, 6:4.

LTC (Praga) — Sopot 5:4

Sopot. W Sopotach zakończone zostało międzynarodowe spotkanie tenisowe LTC Praha — KT Sopot. W trzecim dniu rozgrywek padły następujące wyniki:

Tłoczyński — Vasak 7:5, 6:1; Jilkowa — Tłoczyńska 7:5, 6:2; Dostal — Korneluk 6:3, 6.3; w grze mieszanej para czeska Jilkowa — Dostal pokonała małż. Tłoczyńskich w stosunku 6:0, 10:8.

* * *

Londyn (tel.). Pismo „News Chronicle" ogłosiło pierwszą w bieżącym sezonie listę najlepszych tenisistów świata. Zestawił ją współpracownik tego pisma, Gerard Walter. Kolejność jego listy jest następująca:

Panowie: 1) Falkenburg (USA), 2) Bromwich (Australia), 3) Parker (USA), 4) Drobny (CSR), 5) Bergelin (Szwecja), 6) Mulloy i 7) Patty (USA), 8) Asboth (Węgry).

Panie: 1) Brough (USA), 2) Hart (USA), 3) du Pont (USA) 4) Todd (USA), 5) Frey (USA), 6) Bostock (Anglia), 7) Landry (Francja), 8) Summers (Południ. Afryka).

* Na turnieju tenisowym w Budapeszcie Amerykanin Patty pokonał Asbotha 6:1, 6:3, 1:6, 8:6.

Czy Louis będzie walczył?

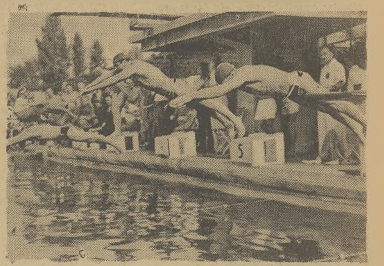
Nowy Jork (tel.) Amerykańskie przedsiębiorstwo sportowe The twentieth Century Sporting Club" ogłosiło ostatnio, że czyni starania i wysiłki celem przekonania niepokonanego mistrza świata wszechwag Joe Louisa, ażeby przed wycofaniem się z ringu stoczył jeszcze jedną walkę we wrześniu b. r. z obecnym mistrzem świata w wadze półciężkiej Gus Lesnewichem. Na razie brak jeszcze wypowiedzi mistrza, lecz amerykańskie koła sportowe żywią nadzieję, że uda im się przekonać Louisa, który jeszcze nie złożył oficjalnego podpisu wycofania się z ringu.

Pierwsza polska ekipa olimpijska już jest w Londynie

Warszawa (tel.) W środę w południe nastąpił z lotniska na Okęciu pod Warszawą odlot pierwszej partii olimpijczyków do Londynu. Na Olimpiadę udali się już czterej lekkoatleci — Adamczyk, Kuźmicki, Gierutto i Łomowski, trzy lekkoatletki — Wajsówna, Nowakowa i Sinoracka, trener Grzesik, masażysta Sporny, kierownik szermierzy kpt. Frydrych, kierownictwo ogólne: ppłk. Szemberg, ppłk. Czarnik, ppłk. Górny, dyr. Cz. Foryś, czterej dziennikarze: Dall, Gryżewski, Jabrzemski, Hirszberg oraz dwaj sprawozdawcy Polskiego Radia — Dobrowolski i Reksza. Razem 20 [illegible]

Cała grupa już od godz. 7 rano znajdowała się na Okęciu. Odlot miał nastąpić o godz. 8. Okazało się jednak, że obsługa samolotu nie posiada jeszcze załatwionych wiz brytyjskich. Ppłk. Czarnik i przedstawiciel PLL „Lot" dwukrotnie jeździli do konsula brytyjskiego interweniować o wizy. Pierwsza interwencja wypadła niezbyt pomyślnie. Miny obu wysłanników nie wróżyły szybkiego załatwienia formalności. Kierownictwo ekspedycji liczyło się już nawet z tym, że jeżeli w przeciągu godziny wizy dla obsługi samolotu nie będą załatwione, wyjazd całej ekspedycji do Londynu zostanie odwołany.

(Ciąg dalszy na str. 5)



Na zdjęciu czołowi pływacy radzieccy na starcie. Na pierwszym planie Bojczenko, następnie Meszkow (stoi na mostku startowym)



Foto Cz. Datka, Katowice

Moment z gry w piłkę wodną. Na pierwszym planie Halor (Pogoń Katowice), następnie reprezentacyjny bramkarz Polski Bochenek (również Pogoń)

Sukces Belgów w „Tour de France"

Bartali „królem gór"

Paryż. XVI-ty etap „Tour de Fran[illegible]caria) — Mullhouse długości 243 km zakończył się sukcesem kolarzy belgijskich. Na metę etapu przybył jako pierwszy Belg. Van Dyck, w czasie 6:44:07 godz. przed swoimi rodakami Ockersem o długość roweru i Engeelsem — 18 sek. za zwycięzcą. Czwartym był Francuz Batati, piątym — leader wyścigu Bartali (Włochy).

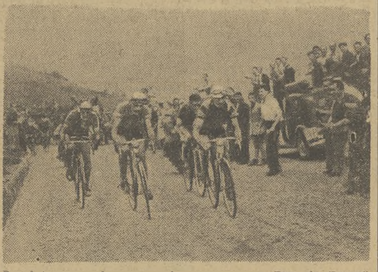
W ogólnej klasyfikacji po 16-tu etapach prowadzi Bartali (Włochy) z łącznym czasem 115:30:57 godz. przed Belgiem Schotte — 115:46:17 godz., Francuzem Lapebie — 115:49:19 godz. i [illegible]a) — 116:06:19 godz.

[illegible] był ostatnim spośród górzystych etapów „Tour de France". Lotny finisz na ostatnim 4 największych wzniesień wyścigu wygrał Bartali zdobywając nagrodę pieniężną i tytuł „króla gór".



Foto Associated Press

Jeden z czołowych kolarzy włoskich Benfenati



Bartali (pierwszy od prawej), „cadr" tegorocznego „Tour de France" oraz faworyt na końcowego zwycięzcę

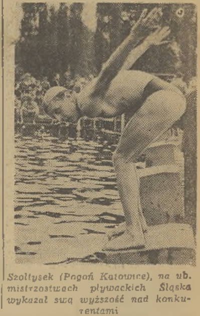
Florecistki wyjechały na mistrzostwa świata

We wtorek o godz. 14,30 wyjechała z Warszawy do Hagi pociągiem paryskim reprezentacja Polski we florecie pań, mająca tam startować na mistrzostwach świata. Wyjechało 5 florecistek: Nawrocka, Markowska, Liszkowska, Skupieniówna i Szrejderowa — pod kierownictwem Camilli Mondral z Pol. Zw. Szerm. Przedstawiciel GUKF, mjr. Better, wobec nawału przygotowań związanych z wyjazdem olimpijczyków, wyleciał tego dnia samolotem do Pragi, gdzie połączył się z grupą florecistek. Po mistrzostwach świata mjr. Better udaje się do Londynu na Olimpiadę i o ile nasze panie osiągną dobre wyniki, zabierze ze sobą trzy florecistki — prawdopodobnie Nawrocką, Markowską i Liszkowską.

Dodatkowe zgłoszenie florecistek na Olimpiadę zostało już w ubiegłym tygodniu przez Pol. Kom. Ol. wysłane.

*

Prof. dr Jerzy Loth, jedyny stały delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, udaje się wraz z całą ekspedycją polską do Londynu, gdzie na kongresie M. K. Ol. będzie reprezentował Polskę i [illegible]



Szołtysek (Pogoń Katowice), na ub. mistrzostwach pływackich Śląska wykazał swą wyższość nad konkurentami

17 października

Polska — Rumunia w Chorzowie

Warszawa (tel.). Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZPN zaakceptowano terminy spotkań międzypaństwowych drużyny reprezentacyjnej, ustalone przez Wydział Gier i Dyscypliny.

Jednocześnie zadecydowane zostało, że mecz Polska — Rumunia, który odbędzie się w dniu 17 października br. rozegrany zostanie na stadionie Ruchu w Chorzowie-Batorym.

*

Równocześnie postanowiono urządzenie dla reprezentacyjnej drużyny przed meczem z Jugosławią meczu sparringowego. Mecz ten odbędzie się w dniu 19 sierpnia we Wrocławiu. Przeciwnikiem reprezentacyjnej drużyny będzie reprezentacja Wrocławia względnie Dolnego Śląska.

Najciekawsze imprezy niedzielne

W STOLICY: Kolarski wyścig szosowy o puchar Premiera J. Cyrankiewicza oraz pierwsza runda rozgrywek Ligi waterpolowej.

W ŁODZI: Mecz o wejście do Ligi P. T. C. Pabianice — Wici Białystok.

W RADOMIU: Zawody o wejście do Ligi Radomiak — Ostrovia.

W PRZEMYŚLU: Spotkanie o wejście do Ligi Polonia Przemyśl — Zagłębie.

W TORUNIU: Zawody o wejście do Ligi Pomorzanin — RKS. Szombierki.

W LUBLINIE: Mecz o wejście do Ligi Lublinianka — Bzura Choda[illegible]

W SZCZECINIE: Spotkanie o wejście do Ligi Gwardia — Polonia Świdnica.

W SIEDLCACH: Zawody piłkarskie o wejście do Ligi Ognisko — Gwar[illegible]

W CHEŁMKU: Mecz o wejście do Ligi Chełmek — Skra Częstochowa.

WE WROCŁAWIU: Różne imprezy w ramach Zlotu Młodzieży.

W KATOWICACH: Spotkanie o wejście do Ligi Huta Baildon — Legia Krosno.

W TARN. GÓRACH: Zawody motocyklowe i turniej gier sportowych w ramach Igrzysk Sportowych Związku Metalowców.

Doskonałe osiągnięcia lekkoatletów w przededniu Olimpiady

Budapeszt. (tel.) Na zawodach lekkoatletycznych odbytych w Budapeszcie, zawodnik Klisc uzyskał w rzucie dyskiem doskonały wynik [illegible],65 m, a Banhalmi w biegu na 400 m — 48,6 sek.

Wiedeń. (tel.) Na ostatnio odbytych zawodach lekkoatletycznych, dobre wyniki uzyskano w konkurencjach kobiecych, a mianowicie: w dal — Staich 5,27 m, kula — Schaeffer 13,08 m, dysk — Schlaegger 40,05 m, oszczep — Bauma 44,07 m.

Bazylea. (tel.) Na mistrzostwach lekkoatletycznych Szwajcarii, zawodnik Hardmeier uzyskał na 400 metrów czas 48,4 sek.

* Nowy rekord Brazylii w trójskoku ustalił Oliviera, uzyskując bardzo dobry wynik 15,41 m.

* Nowy rekord pływacki Węgier ustalił Valent na 200 m wznak, uzyskując czas 2,36.6 min. W konkurencji juniorów zawodniczka Szoeke ustaliła również nowy rekord na 200 m dow. wynikiem 2,43.6 min.

* Bartusek ustanowił nowy rekord Czechosłowacji na 500 m. dow. wynikiem 6.27,1 min. Komadel i J. Linhart uzyskali na 100 m. klas. jednakowy czas 1.13.8 min. Kovar uzyskał na 100 m wznak 1.13,1 min.



Foto Franckowiak — API

Najlepszy akademicki zespół koszykówki Polski — AZS Kraków zwycięzca turnieju w Warszawie



Ben Barek, najlepszy piłkarz Francji w czasie akcji

Przed decydującymi spotkaniami o awans

SKRA pewnym finalistą

W niedzielę zapadną dalsze rozstrzygnięcia

Ubiegła niedziela w rozgrywkach o awans do ekstraklasy i miejsce w II lidze przyniosła szereg niespodzianek, które uwypukliliśmy już w poniedziałkowym numerze. Wyniki te w kilku grupach zagmatwały sytuacje, jeżeli chodzi o sprawę zdobycia pierwszego miejsca do tego stopnia, że wyjaśni się ona dopiero po całkowitym zakończeniu rozgrywek. Tak np. w grupie IV pewny, zdawało by się, kandydat do pierwszego miejsca — Gwardia z Kielc przegrał na własnym boisku, a skutek był ten, że 3 zespoły posiadają obecnie jednakową ilość punktów. Który z nich wyjdzie zwycięsko z wyścigu do pierwszego miejsca pokaże już częściowo najbliższa niedziela, w czasie której Ognisko z Siedlec na własnym boisku będzie starało się odebrać dwa punkty obecnemu leaderowi grupy kieleckiej — Gwar[illegible].

Bardzo ciekawa sytuacja powstała w grupie pierwszej. Również i tutaj zdecydowany faworyt do pierwszego miejsca, a zdaniem wielu do ekstraklasy — Chełmek zawiódł i został zdystansowany różnicą 3 punktów przez częstochowską Skrę, której, jak nigdy dotąd, uśmiecha się szanse zakwalifikowania do puli finałowej rozgrywek, a być może ze i awans do ekstraklasy. Nawet ewentualna porażka, która czeka Skrę w niedzielę w Chełmku nie zaważy na tej decyzji. Skrę należy uważać już za pierwszego finalistę bojów o ekstraklasę, bowiem ostatni swój mecz rozgrywa na własnym boisku ze słabym Zagłębiem i trudno nawet na chwilę przypuszczać, by nie potrafiła meczu tego wygrać. Wówczas ukończy rozgrywki z punktem przewagi nad Chełmkiem.

W grupie drugiej Pomorzanin posiada pozornie zapewnione miejsce w finałowych rozgrywkach, bowiem posiada 2 punkty przewagi nad następną w tabeli drużyną Szombierek, z którą w dodatku rozegra mecz rewanżowy na własnym boisku. Szansa na zwycięstwo jest tym samym większa, niż w innym wypadku. Mecz ten odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę. Czy rzeczywiście Pomorzanin wyjdzie z tego meczu zwycięsko trudno po ostatnich wynikach obu zespołów osądzić. Wydaje się, że Pomorzanin opada nieco na siłach (remis w Krośnie), a Szombierki dochodzą do formy (zwycięstwa w Krośnie i z Baildonem). Jednym słowem pojedynek obu tych zespołów będzie bardzo zacięty i godny miejsca w finale walk o ekstraklasę.

W grupie trzeciej dojdzie również do jednej z decydujących rozgrywek o pierwszeństwo pomiędzy zespołami Radomiaka i Ostrovii, które posiadają teoretycznie równą ilość punktów i posiadają jednakowe szanse zajęcia pierwszego miejsca. Pierwszy mecz obu tych drużyn zakończył się wynikiem remisowym. Obecnie większe szanse posiada Radomiak, z uwagi na własne boisko. Czy te zespoły odegrają rzeczywiście dominującą rolę w walce o pierwsze miejsce, nie jest jeszcze przesądzone. W ub. dniach wyłonił się bardzo groźny konkurent w postaci świdnickiej Polonii, znanej z zaciętych walk eliminacyjnych z roku ubiegłego. Polonia po zdobyciu mistrzostwa Dolnego Śląska w powtórzonych rozgrywkach finałowych przedstawia się jeszcze groźniej niż w roku ubiegłym. W linii ataku została ona poważnie wzmocniona zawodnikami klubów górnośląskich, b. reprezentantami Śląska — Bożkiem i Rabandą, w rezultacie czego może sprawić wiele niespodzianek i przekreślić teoretyczne obliczenia na temat przyszłych ekstraklasowców.

W grupie piątej na czoło tabeli wysunęła się znowu gdańska Lechia, którą czeka w ostatnim meczu najtrudniejsze zadanie obrony swego miejsca w spotkaniu z Lublinianką, również kandydatem do pierwszego miejsca. Czy Lublinianka utrzyma swe szanse do końca — trudno przewidzieć gdyż już w niedzielę może spotkać ją przykry zawód w Olsztynie. Chcąc mecz wygrać, musi dołożyć wszystkich swych starań, gdyż w innym wypadku do meczu z Lechią może stanąć już bez szans na pierwsze miejsce.

Kto będzie w II lidze

Tak przedstawiałaby się jedna strona medalu tych rozgrywek, czyli walka o pierwsze miejsca w poszczególnych grupach. Te zespoły, o których była mowa, mają zapewniony nawet, w razie nie zajęcia pierwszego miejsca, w grupach awans do drugiej ligi. Pozostaje jeszcze omówienie szans pozostałych drużyn na miejsce w drugiej lidze, gdyż wiadomą jest rzeczą, że z każdej grupy kwalifikują się do niej 3 zespoły. Zajmujący końcowe miejsce w tabeli, zespół wraca z powrotem do rozgrywek okręgowych w klasie A.

W grupie pierwszej obok Skry i Chełmka pewnym kandydatem do drugiej ligi jest Polonia z Przemyśla. Odpadnie z tej konkurencji Zagłębie, zwłaszcza że posiada do rozegrania rewanżowy mecz z Polonią w Przemyślu, a w chwili obecnej Polonia posiada nad Zagłębiem przewagę punktu. Tak więc sprawa w tej grupie jest zupełnie jasna.

Gorzej jest z grupą drugą. Na ostatnim miejscu znajduje się na razie reprezentant piłkarstwa śląskiego — Baildon, posiadający o 2 punkty mniej od Legii z Krosna... I ten atut, że rozegra z Legią rewanżowy mecz na własnym boisku. Gdyby udało się Legii zremisować w Katowicach, co nie jest niemożliwym z uwagi na bardzo słabą formę drużyny śląskiej, wówczas Legia awansowałaby do drugiej ligi, co zresztą byłoby bardziej pożądane, jeżeli weźmie się moment propagandowy, jaki ma spełniać druga liga.

W grupie trzeciej outsiderem jest szczecińska Gwardia, której nie będzie danym uzyskanie miejsca w drugiej lidze. Tutaj co do końcowego miejsca sprawa również jest przesądzona. Podobnie rzecz się ma w następnych dwóch grupach. Outsiderami bez widoków na miejsce w drugiej lidze są drużyny: Wici z Białegostoku i Gwardia z Olsztyna.

Pozostaje jeszcze sprawa wyłonienia dodatkowej 20 drużyny do drugiej ligi. W myśl postanowień PZPN, ma nią zostać zwycięzca spotkania pomiędzy zespołem reprezentującym najliczniejszy okręg piłkarski Polski (Naprzód Lipiny) i zespołem, zajmującym końcowe miejsce w grupie drugiej rozgrywek. Kto będzie tym zespołem zadecyduje się w nadchodzącą niedzielę: Legia z Krosna czy też... Baildon. W razie tej drugiej możliwości, sprawa byłaby więcej niż pikantna, bowiem w rozgrywce o drugą ligę brałby udział: mistrz i wicemistrz okręgu śląskiego!

Terminarz niedzielnych spotkań przewiduje następujące mecze:

W grupie I:
Polonia Przemyśl — Zagłębie
Chełmek — Skra Częstochowa.

W grupie II:
Pomorzanin Toruń — Szombierki
Baildon Katowice — Legia Krosno.

W grupie III:
Gwardia Szczecin — Polonia Świdnica
Radomiak — Ostrovia.

W grupie IV:
PTC Pabianice — Wici Białystok
Ognisko Siedlce — Gwardia Kielce.

W grupie V:
Lublinianka — Bzura Chodaków
Lechia Gdańsk — Gwardia Olsztyn.

Mianowanie dyrektorów
Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej

Warszawa. Stosownie do postanowień ustawy lutowej o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu — na wniosek dyrektora GUKF — inż. Kuchara, zatwierdzony przez Naczelną Radę dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej — premier Cyrankiewicz mianował zastępcą dyrektora GUKF ppłk. Szemberga Henryka oraz następujących dyrektorów Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej:

ppłk. Gęsiora — dyr. Woj. Urzędu KF w Warszawie,
ppłk. Artura Kasprzyka — dyr. Woj. Urzędu KF w Krakowie,
mjr. Janickiego Tadeusza — dyr. Woj. Urzędu KF w Poznaniu,
ob. Marcina Matuszewskiego dyr. Woj. Urzędu KF w Bydgoszczy,
mgr. Józefa Burbelka — dyr. Woj. Urzędu KF w Lublinie,
prof. Stefana Kisielińskiego dyr. Woj. Urzędu KF w Katowicach,
ob. Dominika Ochendala — dyr. Woj. Urzędu KF w Szczecinie,
ob. Czesława Sokołowskiego dyr. Woj. Urzędu KF w Białymstoku,
ob. Stanisława Totta dyr. Woj. Urzędu KF w Rzeszowie,
mgr. Zbigniewa Skrockiego dyr. Woj. Urzędu KF we Wrocławiu,
mgr. Henryka Osterczego dyr. Woj. Urzędu KF w Kielcach,
ob. Andrzeja Nowaka dyr. Woj. Urzędu KF w Łodzi.

Tylko 2 spotkania eliminacyjne piłkarzy olimpijskich

Londyn. Wobec zmniejszenia się ilości państw uczestniczących w olimpijskim turnieju piłkarskim do 18 zespołów, Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej postanowił przeprowadzić tylko dwa spotkania eliminacyjne zgodnie z odbytym już losowaniem.

Dnia 26 bm. Irlandia spotka się z Holandią w Portsmouth, a Luksemburg grać będzie tego samego dnia z Afganistanem w Brighton. (W razie wyniku remisowego drużyny powtórzą mecz następnego dnia).

Wyłonione w ten sposób 16 zespołów stanowić będzie pierwszą rundę turnieju olimpijskiego. Szczegóły odnośnie spotkań tej rundy, które rozegrane zostaną w Londynie w dniach 31 lipca i 2 sierpnia, podane zostaną przez Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej (FIFA) po zebraniu, które odbędzie się w Londynie, dnia 25 lipca br.

ZS „Gwardia" (Toruń) mistrzem Pomorza w SIATKÓWCE

Bydgoszcz. W Bydgoszczy rozegrano mistrzostwa siatkówki drużyn męskich. Do eliminacji o tytuł mistrza Pomorza stanęły zespoły Torunia, Chełmna i Bydgoszczy. W wyniku rozgrywek tytuł mistrza zdobył zespół ZS „Gwardii" (Toruń), zwyciężając Chełmno 2:1 oraz Bydgoszcz 2:0. Spotkanie Bydgoszcz — Chełmno zakończyło się wynikiem 2:1.

Kalendarz imprez

II runda ekstraklasy

Warszawa. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u ustalił następujący kalendarz spotkań piłkarskich II rundy o mistrzostwo Klasy Państwowej na rok 1948 oraz spotkań międzypaństwowych (na pierwszym miejscu gospodarze zawodów):

1 sierpnia: Cracovia — Rymer, Garbarnia — Warta, Legia — Tarnovia, ZZK — Ruch, Widzew — Polonia Warszawa, AKS — ŁKS, Polonia Byt. — Wisła.

8 sierpnia: Wisła — Legia, Cracovia — Widzew, Polonia Warszawa — Polonia Byt., Warta — Rymer, ŁKS — Garbarnia, AKS — ZZK, Tarnovia — Ruch.

15 sierpnia: Wisła — Tarnovia, Garbarnia — Polonia Byt., Legia — ŁKS, ZZK — Cracovia, Widzew — AKS, Ruch — Warta, Rymer — Polonia Warszawa.

22 sierpnia: Spotkania piłkarskie w ramach Igrzysk Związków Zawodowych.

25 sierpnia: Polska — Jugosławia.

29 sierpnia: Cracovia — Warta, Garbarnia — Ruch, Polonia Warszawa — Wisła, ZZK — Widzew, ŁKS — Tarnovia, AKS — Rymer, Polonia Byt. — Legia.

5 września: Cracovia — Polonia Warszawa, Wisła — ZZK, Legia — Garbarnia, Warta — AKS, Widzew — Polonia Byt., Ruch — ŁKS, Tarnovia — Rymer.

9 września: Garbarnia — Wisła, Cracovia — Tarnovia, Legia — Polonia Warszawa, Warta — ZZK, ŁKS — Widzew, Ruch — AKS, Rymer — Polonia Byt.

19 września: Polska — Węgry.

26 września: Wisła — Ruch, Polonia Warszawa — Warta, ZZK — Tarnovia, Widzew — Legia, AKS — Garbarnia, Polonia Byt. — Cracovia, Rymer — ŁKS

10 października: Polska — Norwegia.

17 października: Polska — Finlandia, Polska — Rumunia.

24 października: Garbarnia — Rymer, Legia — ZZK, Warta — Wisła, ŁKS — Cracovia, Ruch — Polonia Warszawa, Polonia Byt. — AKS, Tarnovia — Widzew.

31 października: Cracovia — Wisła, Polonia Warszawa — ŁKS, ZZK — Polonia Byt., Widzew — Garbarnia, AKS — Legia, Tarnovia — Warta, Rymer — Ruch.

7 listopada: Wisła — AKS, Garbarnia — Tarnovia, Polonia Warszawa — ZZK, Warta — Legia, ŁKS — Polonia Byt., Ruch — Cracovia, Rymer — Widzew.

14 listopada: Wisła — ŁKS, Legia — Rymer, ZZK — Garbarnia, Widzew — Ruch, AKS — Cracovia, Polonia Byt. — Warta, Tarnovia — Polonia Warszawa.

21 listopada: Garbarnia — Polonia Warszawa, Legia — Cracovia, Warta — ŁKS, Widzew — Wisła, Ruch — Polonia Byt., Tarnovia — AKS, Rymer — ZZK.

28 listopada: Cracovia — Garbarnia, Polonia Warszawa—AKS ZZK — ŁKS, Widzew — Warta Ruch — Legia, Polonia Byt. — Tarnovia, Rymer — Wisła.

KARA
za złe reprezentowanie okręgu

Katowice. Niezwykle ciekawą decyzję powziął ostatnio Wydział Gier i Dyscypliny Śl. OZPN. Na ostatnim zebraniu postanowili on ukarać grzywną w wysokości 10,000 zł. — mistrza Śląska — Baildon za nienależyte reprezentowanie okręgu śląskiego w rozgrywkach eliminacyjnych o awans do ekstraklasy. Wniosek ten został podany do zatwierdzenia zarządowi Śl. OZPN.

W motywach swoich WG i D podaje, że kierownictwo klubu lekceważyło sobie znaczenie reprezentowania okręgu w rozgrywkach eliminacyjnych przez lekkomyślne urządzanie 3—4 spotkań w ciągu tygodnia, co w konsekwencji doprowadziło do przemęczenia graczy a w następstwie obniżenia formy, czego dowodem są właśnie wyniki rozgrywek eliminacyjnych.

Półroczny bilans spotkań piłkarskich w Europie

Nadchodząca Olimpiada w Londynie przerwała okres międzypaństwowych spotkań piłkarskich w Europie. Pierwsze spotkania rozegrane zostaną dopiero w drugiej połowie sierpnia, a więc po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich. Ogółem rozegrano w ubiegłym półroczu 78 spotkań międzypaństwowych w Europie, w czym uczestniczyło 26 państw. Wiele z tych spotkań zakończyło się wielkimi niespodziankami, do których należały przede wszystkim niepowodzenia niegdyś doskonałej jedenastki piłkarskiej Czechosłowacji. Rozpoczęły się one w Warszawie, gdzie Czesi ulegli reprezentacji Polski 1:3. Piłkarstwo europejskie postępuje ciągle wprzód, w Czechosłowacji natomiast pozostaje zupełnie widocznie w tyle. Nie można powiedzieć, ażeby Czesi nie mieli dobrych piłkarzy, jednakże w tegorocznych spotkaniach międzypaństwowych grali bez szczęścia, albo też nie mogli zebrać odpowiedniego zespołu, który by odpowiadał dzisiejszym wymaganiom techniki piłkarskiej w Europie. Toteż Czechosłowacja znalazła się w ogólnej tabelce międzypaństwowych spotkań między najsłabszymi w Euro[illegible].

Na czele tabeli kroczą Austriacy, którzy już przed wojną stanowili czołową klasę piłkarską Europy, a w ubiegłym półroczu na 5 rozegranych spotkań przegrali tylko jedno, a to ostatnio w Sztokholmie ze Szwecją. Na drugim miejscu znajduje się niespodziewanie reprezentacja piłkarska Holandii, która rozegrała również 5 spotkań, nie przegrywając ani jednego, [illegible] remisując natomiast dwa z Belgią. Nie zawodzi również „węgierska szkoła piłkarska", krocząca [illegible] cim miejscu z 3 zwycięstwami, jednym remisem i jedną przegraną z Austrią. Dobre miejsce zajmuje również Albania. Czołowi piłkarze kontynentu — Włosi po zasłużonym zwycięstwie nad Francją w Paryżu, a po dotkliwej porażce z Anglią, muszą się zadowolić jednym z dalszych miejsc.

Polska zajmuje w ogólnej klasyfikacji z 3 rozegranymi spotkaniami środkowe miejsce w Europie, naturalnie ze złym stosunkiem bramek ze względu na wysoką porażkę w Danii. Najwyższe zwycięstwo w ub. półroczu odniosła reprezentacja Węgier, bijąc Rumunię 9:0. Drugie miejsce pod tym względem niestety, przyniosła nam sromotna porażka w Danii — 0:8.

Niespodzianką jest również słaba lokata piłkarzy szkockich, którzy na 4 rozegrane mecze wygrali tylko jeden, przegrywając 3.

Szczegółowa tabelka międzypaństwowych spotkań ze ubiegłe półrocze przedstawia się następująco:

	Gier	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	5	4	0	1	16:8	8
Holandia	5	3	2	0	7:4	8
Węgry	5	3	1	1	20:8	7
Anglia	3	3	0	0	8:1	6
Dania	4	3	0	1	15:4	6
Hiszpania	3	2	1	0	7:4	5
Albania	3	1	2	0	1:0	4
Francja	4	2	0	2	10:4	4
Belgia	4	1	2	1	7:7	4
Rumunia	4	2	0	2	5:13	4
Jugosławia	2	1	1	0	3:1	3
Szwajcaria	4	1	1	2	10:14	3
[illegible]	3	1	1	1	4:10	3
Walia	1	1	0	0	2:0	2
[illegible]	2	1	0	1	3:2	2
Szwecja	2	1	0	1	3:3	2
Norwegia	3	1	0	2	5:6	2
Włochy	2	1	0	1	3:5	2
Szkocja	4	1	0	3	3:7	2
[illegible]ia	3	0	1	2	4:7	1
[illegible]	1	0	0	1	1:3	0
[illegible]nburg	3	0	0	3	3:10	0
Czechosłowacja	4	0	0	4	3:11	0
Irlandia	2	0	0	2	1:4	0
Portugalia	1	0	0	1	0:2	0
[illegible]ia	1	0	0	1	0:3	0 (er)

Na Opolszczyźnie

* Z okazji jubileuszu 3-lecia istnienia KSZZK Leopolia Opole, klub ten zorganizował błyskawiczny turniej piłkarski o puchar przechodni z udziałem czterech następujących klubów: ZZK. Gliwice, Lwowianka Opole, Bolko XII Królewska Nowa Wieś, Leopolia Opole.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Lwowianka przed Leopolią, zwyciężając w finale jubilatów w stosunku 7:0 (4:0).

* Leader grupy I Ligi szczypiornista Leopolia Opole zwyciężyła A-klasową drużynę swego klubu Leopolię I B 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Helfeuer 2 oraz Kulik 1.

* W meczu piłkarskim oldboy'ów drużyna Parowozownia Gł. Opole zwyciężyła drużynę Warsztaty Wagonowe 4:1 (3:0).

* W ramach „Święta Sportu" zorganizowanego przez Lud. KS. Odra Dobrzeń Wlk. pow. opolski Odra Opole pokonała w meczu piłkarskim Odrę Dobrzeń Wlk. w stosunku 4:2 (1:1).

* W końcowych rozgrywkach [illegible] strzostwo kl. B podokręgu opolskiego padły [illegible] wyniki: Papiernik Krapkowice — Leopolia Opole 8:0 (5:0), Andrzej Zawadzkie — Papiernik Krapkowice 5:1 (2:0). Do kl. A Okręgu Śląska Opolskiego zakwalifikowały się następujące kluby: ZZK Kresovia Kluczbork oraz Drożdżownia Wołczyn. W eliminacyjnych zawodach o awans i spadek w kl. A walczyć jeszcze będą: Andrzej Zawadzkie, który zajął trzecie miejsce w kl. B. Podokręgu Opolskiego z Odrą Opole zajmującą w grupie I kl. A ostatnie miejsce, oraz Sudety Nysa, które zajęły trzecie miejsce w kl. B podokręgu Prudnickiego z Gromem Nysa, zajmującym ostatnie miejsce w grupie II kl. A.

Ostateczna tabela kl. B Podokręgu Opolskiego OZPN przedstawia się następująco:

Kresovia Kluczbork	20	34	62:18
Drożdżownia Wołczyn	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Andrzej Zawadzkie	[illegible]	26	55:31
Papiernik Krapkowice	[illegible]	23	58:43
Leopolia Opole	[illegible]	22	[illegible]
ZZK Kędzierzyn	[illegible]	17	33:38
Dynamit Krupski Młyn	[illegible]	16	40:31
Bolko XII Król. N. Wieś	[illegible]	[illegible]	30:48
Odra Dobrzyń Wielki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ścinawa Niemodlin	20	14	[illegible]
Gwardia Opole	20	[illegible]	[illegible]

* Do Okręg. ZPN Śląska Opolskiego przyjęte zostały ostatnio następujące kluby: Jastrząb Nieborowice, Jedność Rudzinice, Czarni Miechowice. [illegible]ślone natomiast zostały: OMTUR Olza Racibórz, Budowlani Gorażdże. ZZZ Lednica. Zatwierdzone zostały zmiany nazw następujących klubów: KS Orzeł Toszek na MSS Orzeł Toszek, KS Plania Racibórz na ZKS Plania Racibórz, RMS Małapanew Ozimek na ZKS Małapanew Ozimek, KS Polonia Dobrodzień na ZKS Polonia Dobrodzień.

Nie będzie neutralnych sędziów liniowych

Warszawa. Wydział Gier i Dyscypliny PZPN, w ostatnim swym komunikacie, podaje do wiadomości, że w wyniku przeprowadzonej korespondencji z klubami Klasy Państwowej, w sprawie obsadzania zawodów neutralnymi sędziami liniowymi na spotkaniach o mistrzostwo Klasy Państwowej, 8 klubów wypowiedziało się przeciwko temu projektowi, 4 kluby wypowiedziały się za projektem a 2 kluby wstrzymały się od wypowiedzi na ten temat.

Wobec tego postanowiono nie prosić Polskiego Kolegium Sędziowskiego o wyznaczanie sędziów liniowych z okręgów neutralnych.

PZPN przejmuje ośrodek szkoleniowy w Nowym Targu

Warszawa (tel.). Na odbytym w poniedziałek zebraniu zarządu PZPN omawiana była sprawa ośrodka szkoleniowego, zorganizowanego przez Krakowski OZPN, którego oficjalne otwarcie odbyło się przed dwoma tygodniami.

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do KOZPN z propozycją odstąpienia go PZPN celem wykorzystania go i zużytkowania na cele szkoleniowe dla całego kraju.

W najbliższych dniach specjalna komisja PZPN wyjedzie do Nowego Targu, by na miejscu zorientować się o możliwościach rozszerzenia tego ośrodka, a następnie przeprowadzić pertraktacje z KOZPN celem przejęcia go na własność PZPN.

Brda — Polonia
3:2 (0:1)

Bydgoszcz. Wobec 5 tys. widzów rozegrany został na stadionie miejskim w Bydgoszczy mecz piłkarski między miejscowymi rywalami „Brdą" i „Polonią". Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem kolejarzy, którzy pokonali „Polonię" w stosunku 3:2 (0:1).

Gra obfitowała w szereg emocjonujących momentów. „Polonia" w 30 min. zdobyła prowadzenie ze strzału lewoskrzydłowego Wesołowskiego, a w 5 min. po przerwie podwyższyła wynik na 2:0.

Ambitny zespół „Brdy" w 13 min. po przerwie zdobywa pierwszą bramkę ze strzału Nowaka, w [illegible] min. ten sam gracz wyrównuje, [illegible] w 26 min. ustala wynik meczu, strzelając trzecią bramkę.

FC „Torino" remisuje w Brazylii

Rio de Janeiro. Mistrzowska drużyna piłkarska Włoch FC. „Torino" zagrała w Sao Paulo pierwszy [illegible] mecz w ramach tournee po Brazy[illegible] z miejscową drużyną „Palmeiras". Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Wynik spotkania ustalony został już w pierwszej połowie. [illegible] koniec meczu miejscowi zdobyli [illegible] bramkę, której sędzia nie uznał.



Jeden z najlepszych obecnie oszczepników świata — Seymur (USA)



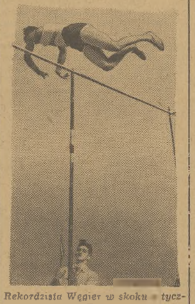
Szwedka Magnusson należy do czołowej klasy europejskiej w skoku w dal



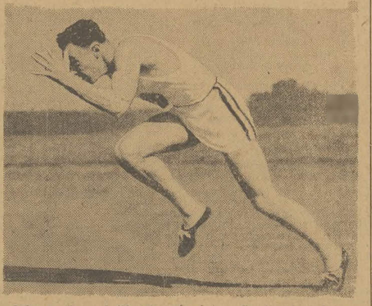
OLIMPIADA 1948



Roy Romain, mistrz Europy w stylu klasycznym, faworyt Anglii na medal olimpijski Wobec doskonałej formy Verdeura nie będzie miał jednak zbyt wielkich szans



Rekordzista Węgier w skoku o tyczce, Zsitvay



Jeden z najlepszych 400-metrowców świata, Curotta (Australia)



Fot. Associated Press

Marjora Gestring wygrała jako 13-letnia zawodniczka konkurs skoków na Olimpiadzie w 1936 roku. Obecnie stanie również do konkursu olimpijskiego, mając nadzieję, że uda jej się ponownie zdobyć złoty medal. Obok jej trener Fred Cady



Foto Evropan Press

Doskonały zawodnik czeski w chodzie, Balsan, będzie silnym punktem reprezentacji CSR na Olimpiadzie londyńskiej



Jedną z najmłodszych zawodniczek na Olimpiadzie będzie 14-letnia angielka Eleanor Gordon, która startować będzie w zawodach pływackich

Kazimierz Kucharski

Droga do sukcesów V)

1500 m z „Kusym" i rekord w Sztokholmie

W dalszym ciągu swoich ciekawych wspomnień z cyklu „Droga do sukcesów", autor nawiązuje do spotkania lekkoatletycznego w Rydze, gdzie na dystansie 1500 m biegł razem z Kusocińskim. Jak wiadomo z poprzedniego artykułu, Kucharski musiał wówczas podporządkować się względom „wyższej natury" i rozegrał bieg nie w taktyce własnego sukcesu, ale zwycięstwa drużyny reprezentacyjnej Polski. (Por. Nr 44/82 „Sportu i Wczasów").

Na drugi dzień po obudzeniu się tkwiły mi jeszcze w pamięci słowa przestrogi Barana. Toteż z wielkim zdenerwowaniem czekałem chwili startu. Zdawałem sobie sprawę z jego słów. Nie można powiedzieć, aby nie miał racji. Rozumiem, że Baranowi, jako kierownikowi całej ekspedycji, chodziło o dobro drużyny i sportu polskiego. Byłoby wszystko dobrze, gdyby takie zrozumienie posiadali wszyscy zawod-

Nadszedł wreszcie moment startu. Przed samym biegiem zwróciłem się do Kusocińskiego z zapytaniem, jaką obierzemy taktykę biegu i czy mogę liczyć w czasie biegu na jego pomoc. Należy pamiętać, że dwóch zawodników o zbliżonej formie jeżeli się odpowiednio ułożą i ustalą odpowiednią taktykę w biegu, mogą pokonać lepszych. Tak przynajmniej robiliśmy w poważniejszych startach z Maszewskim czy Gąssowskim. Ale o tym później. I oto otrzymuję zupełnie niespodziewaną odpowiedź: „ja idę na tempo — na moją pomoc proszę nie liczyć, bieg ten muszę wygrać w dobrym czasie."

Przyznać muszę, że byłem zaskoczony tego rodzaju odpowiedzią. Chodziło przecież o zajęcie dwóch pierwszych miejsc i o te punkty, ważne tak bardzo w tym meczu. Ale powiedziałem sobie — trudno. Pozostałem więc zdany na własne siły i spryt. Po tak zdecydowanej odpowiedzi Kusocińskiego byłem przekonany, że istotnie Kusociński może zrobić doskonały wynik, który dla mnie w tym czasie nie był jeszcze osiągalny.

Nastąpił start. Kusociński z miejsca wyszedł i począł odrywać się. Ja zostałem w tyle z czterema przeciwnikami (dwóch Estończyków i dwóch Łotyszów), idąc na trzeciej pozycji. Początkowo nie wychodziłem na prowadzenie, chcąc zorientować się w sile moich konkurentów, by ewentualnie bieg rozegrać na finiszu, który — jak wydawało mi się — mam dosyć dobry. Tak minęły dwa okrążenia. Kusociński tymczasem był już kilkanaście metrów przed nami. Tu stwierdziłem, że tempo biegu jest stanowczo dla mnie za wolne, postanowiłem więc wyjść na czoło i starać się dojść Kusocińskiego. Wyszedłem i powoli metr po metrze, zbliżałem się — odległość zmniejszała się coraz bardziej. Na trybunach poruszenie. Polonia ryska, która zebrała się dosyć licznie zaczyna dopingować. Koledzy, którzy darzyli mnie już pewną sympatią, biegli wokół bieżni, wymachując rękami. Poczęli krzyczeć: „Kazik dochodź, Kazik prędzej!" Pozostało jeszcze 100 m, zaczynam finiszować — dochodzę Kusocińskiego — już jestem ramię w ramię — mijam. Aż tu nagle przed oczyma zarysowała mi się postać Barana i jego słowa, wypowiedziane dnia poprzedniego zadźwięczały w uszach: „Jeżeli wygrasz z Kusocińskim przegramy mecz." To podziałało jak kubeł zimnej wody, wylanej na rozpaloną głowę. Odpowiedzialność zbyt wielka by ryzykować. nawiązać walkę z Kusocińskim. Zwolniłem więc, wypuszczając Kusocińskiego przed siebie. Kusy poderwał się i przerwał taśmę. ja o pół piersi za nim. Czas 4,00 i 4,001. Nowy rekord życiowy pobity. Stwierdziłem wówczas, że forma moja jest całkiem przyzwoita. Ale od kolegów dostałem dobrą „sztorcówkę", nie mogli mi darować, tak lekkomyślnie oddanego zwycięstwa. Rzeczywiście była to jedyna okazja do pokonania Kusego, gdyż później nigdy nie miałem możności zetknięcia się z nim. Jakoś w dziwny sposób unikaliśmy siebie, a następnie nieszczęsna choroba Kusego (kolano) uniemożliwiła nam spotkanie na bieżni. Niemniej jednak, byłem zadowolony z siebie. Mecz wygraliśmy dzięki sztafecie 4 × 400, w której pobiegł również i Kusociński. Uważałem, że jeżeli chodzi o dobro całości drużyny, a w tym wypadku reprezentacji narodowej, warto zrezygnować z osobistych ambicji na korzyść drużyny.

Po zawodach Baran szalał z radości. Mimo osłabionego składu mecz wygraliśmy. W przystępie zadowolenia Baran zdradził nam nową niespodziankę. Szwedzi zaprosili 4 polskich zawodników na dwudniowe. międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Amerykanów w Sztokholmie, które miały odbyć się w dwa dni po naszych zawodach. Aby zdążyć na czas do Sztokholmu należało lecieć samolotem. Zachodziło więc pytanie, kto pojedzie — wycieczka bądź co bądź ponętna, a i korzyści sportowe kolosalne, gdyż stawka zawodników była doborowa. W każdym razie pod uwagę mogli być brani zawodnicy, którzy uzyskali najlepsze wyniki. Długo trwała konferencja nim się zdecydowano na ustalenie ekipy. Okazało się, że Kusociński, którego dopuszczono do konferencji — nie wiem dlaczego — miał pewne zastrzeżenia w sprawie składu ekipy i mego w niej udziału — prawdopodobnie dlatego, że byłem zbyt młodym zawodnikiem, aby móc wyjechać razem z nim. Być może, że kierował się jeszcze innymi względami. W końcu zaryzykowano: Kusociński, Heliasz, Luckhaus i ja. Można sobie wyobrazić moją radość. Pierwsze poważniejsze zawody. i to w towarzystwie Amerykanów. Ponieważ czułem się w dobrej formie, przeto marzeniem moim już wówczas było zaatakowanie rekordu Polski na 800 metrów.

Kusociński miał biegać 3 i 5 tysięcy Rekord światowy na 3 tysiące mtr. należał do niego. Heliasz miał rzucać kulą i dyskiem — Luckhaus trójskok, ja 800 i 1500 mtr.

Jednakowoż ze względów służbowych Heliasz nie mógł wyjechać, wyjechaliśmy we trzech. Nie obawiałem się niczego tak, jak jazdy samolotem — przyznam się, że była to moja pierwsza podróż tego rodzaju. Wprawdzie nie była to podróż długa. Z Rygi poprzez Tallin i Helsinki do Sztokholmu lecieliśmy 4 godz. Dziwne uczucie zawładnęło mną w chwili startu samolotu, tym bardziej, że było to po sytym obiedzie. I w pewnym momencie poczułem, jak coś ciśnie się pod gardło. Jedynie siłą woli opanowałem się, aby nie powrócić „do Rygi". Ale bez większego wypadku dolecieliśmy przed wieczorem do Sztokholmu, gdzie spotkał nas stary przyjaciel sportowców polskich, dyr. Brodaty. Poczciwe chłopisko.

Bardzo dużo usług oddał mi w późniejszych startach na terenie całej Szwecji (przy innej okazji poświęcę mu więcej miejsca). Opiekował się nami jak synami. Na drugi dzień dyr. Brodaty oddał nam do dyspozycji swego „Chevroleta", którym zwiedziliśmy stolicę Skandynawii. Wieczorem wyjechaliśmy na stadion. Muszę zaznaczyć, że w Sztokholmie zawody odbywają się dość późno, niekiedy nawet przy reflektorach, a to z tej racji, że ludność pracuje do godz. 5 po południu, następnie obiad. a więc później dopiero zawody. Godzina 7 jest najwcześniejszą porą na rozpoczęcie zawodów.

I oto zawody. Defilada wszystkich zagranicznych zawodników. Wśród nich widzę starego znajomego Węgra Szabo, do którego przegrałem pierwszy raz w Katowicach 1500 m. Szabo startuje na 800 m, a więc okazja do rewanżu. Obiecuję to sobie w duchu. Ale jak zobaczyłem na starcie takich zawodników jak Estman (Ameryka), wysoki dryblas, chudy. ale muskularny — legitymujący się wynikiem 1.50, Eryk Ny (Szwed) 1.50, Szabo (Węgry) 1.52, nogi poczęły pode mną drżeć. Miałem „pietra" jak się patrzy. Wówczas pomyślałem sobie, „aby chociaż nie ostatni". Należy dodać, że do tej stawki dochodziło jeszcze paru Szwedów i Duńczyków, którzy również mieli czasy znacznie lepsze od moich. Ale, jak się to mówi, „niech żywi nie tracą nadziei".

Strzał! ruszyli wszyscy razem i to szpurtem, gdyż start odbył się na końcu prostej — chodziło więc, aby na krzywiźnie wyjść już na czoło. Oczywiście Estman pierwszy, tuż za nim Ny, dalej Szabo, ja oczywiście gdzieś tam pod koniec. Pierwsze okrążenie pierwszego zawodnika 53,5 — mój — nie mam pojęcia Wchodząc na drugie okrążenie, słabsi zaczynają odpadać. Przed sobą widzę, jak Estman długimi krokami pruje naprzód — za nim drobny Szwed Ny.

Ja po drodze mijam, jednego, drugiego i już znajduję się za plecami Węgra Szabo. Pozostaje jeszcze 150 m. Trzech zawodników przedemną. Najbliżej mnie Szabo. Powstała myśl — należy teraz zaatakować Węgra, ale trzeba decydować się szybko, bo jeszcze 80 m do taśmy — może być za późno. Tempo w dalszym ciągu mocne.

A więc finisz. Zrównuję się z Węgrem, centymetr po centymetrze zdobywam przewagę nad Szabo. Węgier stara się odeprzeć mój atak. Walczymy. Idziemy pierś w pierś. Widzę jednak jak Szabo słabnie i zostaje w tyle — wreszcie zdobywam przewagę i przychodzę jako trzeci za Estmanem i Ny. Szabo czwarty. Węgier po biegu podchodzi, gratuluje i powiada: „rewanż się udał — dobry z ciebie zawodnik, potrafisz walczyć. Będą z ciebie ludzie". Pochlebiło mi to. Z wielką niecierpliwością oczekiwałem ogłoszenia wyniku. Sędziowie coś się namyślali Wreszcie głos megafonu doniósł, że wygrał Estman (Ameryka) czas 1.50, 2) Ny (Szwecja), trzeci Kucharski (Polska) 1.54,6 (nowy rekord Polski), 4) Szabo (Węgry) 1.54,9. Marzenia moje ziściły się wreszcie. Przecież wyjeżdżając nie tak dawno z Polski, nie sądziłem nigdy, ze wrócę do kraju jako nowo upieczony rekordzista Polski. Dopiero Ryga upoważniła mię do snucia tego rodzaju myśli „zaatakować rekord Polski przy najbliższej okazji". I oto jest nowy rekord Polski. Ustanowił go zawodnik, nad którym w Rydze zastanawiano się czy warto wysłać go do Sztokholmu. Tak, to był wspaniały bieg, ale należało tylko wytrzymać nerwowo i nie bać się głośnych nazwisk. Tu nabrałem już pewności siebie i wierzyłem, że na tym dystansie tak łatwo pokonać się nie dam. Postanowiłem trwać uparcie w swej pracy, by ten wynik nie był mym ostatnim słowem.

W tym dniu startował również Kusy w biegu na 3000 m. Partnerem jego był Duńczyk Nilson. Kusy, widać było, że idzie wyraźnie na tempo, chciał bowiem poprawić rekord światowy. Z tyłu za nim, jak cień podążał Nilson. Kusy inicjował ucieczkę, ale Nilson trzymał się uparcie. W końcu na ostatniej prostej Nilson atakuje Kusego — wychodzi przed niego — urywa się i kończy dobre parę metrów przed Kusym, w czasie nowego rekordu światowego Tu właśnie Kusy stracił pierwszy swój rekord. Należy przyznać, że Janusz był przygnębiony tą niespodziewaną porażką tak, że zaraz następnego dnia wyjechał. Nie pomogły prośby Szwedów, by Kusy pobiegł następnego dnia 5000 mtr. Kusy wyjechał — zostaliśmy obaj z Luckhausem, który startował następnego dnia w trójskoku.

Pływackie mistrzostwa Polski klubów ZZK

Toruń. Na basenie pływalni garnizonowej w Toruniu odbyły się mistrzostwa pływackie Polski klubów kolejowych ZZK.

Wyniki techniczne w konkurencjach męskich: 200 m st. dow.: 1) Marchlewski (ZZK „Grom" Gdynia) — 2:43,1; 100 m st. klas. 1) Grześkowiak (Pomorzanin — Toruń) — 1.43,7; 100 m st dow. 1) Marchlewski („Grom" Gdynia) — 1,09; sztafeta 4×100 m st. dow. 1) „Grom" Gdynia — 5.11,9 (Sitkowski, Jaśkiewicz, Meissner, Marchlewski).

W konkurencji kobiecej: 100 m st. grzb.: 1) Teisseyre („Grom Gdynia) 1.48,4; 100 m st. klas.: 1) Maternowska (Brda Bydgoszcz) — 1.43,6; sztafeta 3×100 m st. zmien.: 1) „Grom" (Gdynia) — 2:28 (Teisseyre, Kubiak, Kłosowska).



Inż. Zemyr (Polonia Bytom) uzyskał na mistrzostwach Śląska najlepszy powojenny wynik na 100 m wznak 1,16,2

S y d n e y. Australijski Związek tenisowy wystosował zaproszenia na międzynarodowe mistrzostwa Australii do tenisisty czeskiego Drobnego, Amerykanina Patty i w konkurencji pań do dwóch Amerykanek, a mianowicie Du Pont i Brough.



Drużyna piłki wodnej Polonii z Bytomia, która w tegorocznych mistrzostwach będzie broniła tytułu mistrza Polski, zdobytego w roku ubiegłym

Od Ben HARTA do STEELE'a

Igrzyska londyńskie napewno przyniosą światu nowe olśnienia, przede wszystkim w lekkiejatletyce. Zmianie na lepsze ulegną nie tylko rekordy olimpijskie ale i światowe, bo człowiek — mimo dziejowego kataklizmu — nie zaniechał walki nad ujarzmieniem przyrody i w dalszym ciągu realizuje hasło: „Szybciej! wyżej! dalej!"

Nie leży w naszym zamiarze analizować tych wszystkich możliwości, jakie nam może wykrzesać na stadionie w Wembley ludzka wola, oparta o pracę i ambicję narodową, w walce najlepszych świata.

Zastanawia nas pytanie — Czy Steele poprawi rekord Owensa w skoku w dal?...

Czytelnikowi wiadomo zapewne, że Steele jest trzecim człowiekiem, któremu udało się w tej konkurencji przekroczyć fantastyczną odległość 8 m. Uzyskał ją w r. ub. skokiem 807,8 cm. Steele prowadzi również w rb oficjalnym wynikiem 7,98. i jest niemal „murowanym" kandydatem na zwycięzcę olimpijskiego. Ale Steele — czarnoskóry „brat" Owensa — przed kilkunastu dniami miał o milimetry zaledwie przekroczony skok... 8,18 m! Czyż zrezygnuje więc z okazji uwieńczenia swej kariery wpisaniem swego nazwiska na listę najlepszego z najlepszych?

Przy okazji sięgnijmy wstecz i przewertujmy pożółkłe już prawie kartki dziejów tego skoku.

Pierwszy oficjalnie zanotowany rekord ustanowiony został w r. 1866 podczas zawodów międzyuniwersyteckich w Oxford (Anglia). Twórcą jego był student Fitzherbt — 599,4 cm.

Już jednak 32 lata przedtem, bo w r. 1834 bostończyk Ben Hart uzyskał bez wszelkich udogodnień jakimi później stała się deska odskoczni oraz gwoździe na pantoflach, wspaniałą odległość 7,15 m. Niestety — wyczynu tego dokonał przeszło pół wieku za wcześnie i dzieje oficjalnego rekordu przemilczają całkowicie to nazwisko.

W r. 1868 Anglik Mitchel skacze 600,7 cm, a w dwa lata później 608 cm. W 1871 r. Mitchel i J. Davies uzyskują po 610,7 cm. Ostatni w roku następnym poprawia rekord o 67,5 cm! — Tego nie dokonał nikt przedtem ani potem. Po 6 latach i ten wynik znika, bowiem Badele wyciąga na 680,8 cm a Eljot w r. 1879 oraz Devin w r. 1881 na 697,2 i 698,5 cm.

Ostatnim rekordzistą — Anglikiem jest Parsons, który pierwszy oficjalnie przekraczą 7 m. wynikiem 701,7 cm. W r. 1888 na czoło tabeli wychodzi Amerykanin Ford — 708,6 cm, następnie w r. 1890 Capland — 708,9 cm i wreszcie w r. 1891 Reber, który skokiem 717,5 cm bije nieoficjalny rekord Ben Harta.

W r. 1898 Australijczyk Roseingrave osiąga 720 cm, a w dwa lata później Irlandczyk Newburn 732 cm. Z kolei zjawia się na widowni nowy talent w osobie Amerykanina Kraenzleina. Jego rekord z r. 1899 — 742,9 cm znajduje pogromcę w Prindsteinie, który w roku następnym ma 749 cm. Jak z powyższego wynika, żaden z tych rekordów nie cieszył się długowiecznością. Dopiero Irlandczyk O'Connor, skacząc w r. 1901 kolejno 754,3 i 761,4 cm, musiał czekać na następcę pełne 20 lat.

Nadchodzi okres hegemonii czarnoskórnych skoczków. W r. 1916 amerykański Murzyn Butter dochodzi do granicy 8 m a nawet na jednym z treningów ją przekracza. Nienawiść rasowa zamyka mu jednak drogę do rekordu. W r. 1921 student Gourdin — również Murzyn amerykański — skacze 769,6 cm. Na Olimpiadzie paryskiej Amerykanin Legendre, startując w pięcioboju, uzyskuje najniespodziewaniej 776,5 cm, lecz po roku na czele znajduje się znowu czarny Hubbard rekordem 789,6 cm, poprawionym w r. 1927 na 798 cm. W 1928 r. zbliża się do niego Haitańczyk Cator (793 cm), a w r. 1931 i Japończyk Nambu skacze 798 cm.

Teraz pojawia się Owens. 1933 r. — 772 cm, 1934 r. — 781 cm, 1935 r. — 795 i wreszcie... 813 cm!... W tym samym roku Murzyn Peacock ląduje także poza tą fantastyczną granicą, mając skok 800,5 cm.

Steele jest w tej chwili o 5 cm za Owensem. Sądzimy jednak, że nie na długo.

St. Mosiński

Nemeth



Nemeth (Węgry) najlepszy zawodnik świata w rzucie młotem

Jak wiadomo przed dwoma tygodniami doskonały miotacz węgierski Nemeth ustalił wynikiem 59,02 m nowy rekord świata w rzucie młotem.

Historię rekordu świata w rzucie młotem ilustruje dokładnie niżej podana tabelka:

39,622	J. S. Mitchell (USA)	1888
42,949	J. S. Mitchell (USA)	1892
44,804	J. J. Flanagan (USA)	1896
45,923	J. J. Flanagan (USA)	1897
46,291	J. J. Flanagan (USA)	1898
52,705	J. J. Flanagan (USA)	1904
52,908	Mc. Greatch (USA)	1907
56,184	J. J. Flanagan (USA)	1909
57,009	Mc. Greatch (USA)	1911
57,75	Mc. Greatch (USA)	1913
57,77	P. Ryan (USA)	1913
58,24	K. Hein (Niemcy)	1938
59,00	E. Blask (Niemcy)	1938
59,02	Nemeth (Węgry)	1948

Ze sportu motocyklowego

PKM (Warszawa) leaderem LIGI ŻUŻLOWEJ

* Komisja Sportowa P. Z. M zmieniła ostatnio punktację żużlowych mistrzostw Polski, która przedstawiać się będzie obecnie następująco: O zwycięstwie drużynowym decydować będzie nie suma indywidualnie zdobytych w poszczególnych rozgrywkach punktów, lecz ilość zwycięstw drużynowych w poszczególnych trójmeczach, przy czym ustalono punktację — za zwycięstwo drużyny 3 punkty, za drugie miejsce — 2 punkty i za 3 miejsce — 1 punkt.

W wypadku równej ilości punktów w danej rozgrywce drużyny dzielą się punktami i tak np. jeżeli druga i trzecia drużyna mają po równej ilości punktów osiągniętych indywidualnie w poszczególnych biegach, to do zwycięskiej punktacji liczyć się im będzie po 1 1/2 punkta. Jeżeli po zakończeniu rozgrywek dwa lub więcej zespołów posiadać będzie równą ilość punktów, to o zajęciu lepszego miejsca zadecyduje większa ilość punktów, osiągnięta indywidualnie w poszczególnych meczach. W wypadku gdyby i tutaj dwie drużyny miały równą ilość punktów indywidualnie zdobytych, to o lepszym miejscu decyduje zwycięstwo osiągnięte w rozgrywce między tymi dwoma klubami w meczach ligowych.

* Z pierwszej Ligi Żużlowej spadają 4 drużyny, a na ich miejsce wchodzą 4 pierwsze z Ligi II z tym, że dwie ostatnie zmieniają się bez walki, zaś 6 i 7 drużyna z I ligi spotka się w ustalonym przez PZM. terminie z 3 i 4 drużyną II ligi o spadek z pierwszej ligi, względnie awans do niej. O spadku, jak i wejściu do II ligi drużyn nieligowych rozstrzygnie definitywnie Komisja Sportowa P. Z. M.

* Celem podniesienia poziomu i efektywności walki w poszczególnych biegach żużlowych oraz zaoszczędzenia wysiłku kierowcy i maszyny, Komisja Sportowa PZM. ustaliła we wszystkich rozgrywkach ligowych i towarzyskich ilość okrążeń na 4, przy czym dystans tych okrążeń winien wynosić 1.600 m.

* Zarząd Polskiego Związku Motocyklowego na wniosek Komisji Sportowej wyraził uznanie i podziękowanie dla Polskiego Klubu Motocyklowego — Warszawa, Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego — Leszno i Motoklubu — Rawicz, za duży wkład pracy w przygotowaniu maszyn i drużyn do rozgrywek żużlowych, stawiając powyższe kluby jako przykład godny naśladowania dla całego zrzeszonego sportu motocyklowego.



J. Hennek, bezkonkurencyjny w Polsce w najniższej kategorii motocykli zawodnik, wg karykatury M Gomulki

* Na skutek usilnych starań P. Z. M. przybyły po długich oczekiwaniach do Polski wyścigowe maszyny marki „Norton" i specjalne maszyny żużlowe marki „Martin-Jap". Dwie maszyny „Norton" 500 ccm. o gwarantowanej szybkości 185 km/godz. zostały przydzielone Fr. Nowackiemu z Unii Poznań i Jerzemu Mielochowi z Lechii Po[illegible]

Dwie maszyny „Norton" 350 ccm. o gwarantowanej szybkości 186 km/godz. zostały przez PZM. przydzielone St. Brunowi z PKM. Warszawa i OZM Śląsk, który z kolei przydzielił maszynę Jerzemu Jankowskiemu z Polonii Bytom.

8 specjalnych maszyn „Martin-Jap" pozostaje do dyspozycji PZM., przy czym 4 maszyny zostaną przeznaczone na mecze międzypaństwowe, pozostałe zaś 4 na treningi, przy czym udostępnione zostaną one wszystkim kierowcom, którzy wykażą się osiągnięciem pewnej [illegible]

PZM. czyni starania [illegible] dalsze sprowadzenie maszyn wyścigowych, specjalnych i rajdowych.



Jeden z najlepszych motocyklistów Polski — Jankowski (Polonia Bytom) w karykaturze M. Gomulki

* W najbliższych tygodniach komisja PZM. przeprowadzi trening żużlowy z udziałem zagranicznego trenera na specjalnym obozie, na który zostaną powołani najlepsi żużlowcy, wytypowani przez Kapitanat Sportowy PZM.

* Komisja Sportowa PZM przesunęła termin Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego „MMM" z dnia 2 na 9 sierpnia. W związku z tym termin rozgrywek ostatniej rundy I i II ligi żużlowej został przesunięty na dzień 22 sierpnia, mistrzostwa żużlowe indywidualne na 12 września. (W. W.)

* * *

Trzecia runda rozgrywek I Ligi Żużlowej obfitowała w szereg niespodzianek i zmieniła poważnie układ tabeli.

W Krakowie GKM Gdańsk uległ niespodziewanie drużynie DKS z Łodzi. Niespodzianką jest również zdecydowane zwycięstwo Klubu Motocyklowego Ostrów w Radomiu. W Lesznie odbyło się wszystko zgodnie z przewidywaniami, LKM po zwycięstwie nad Olimpią Grudziądz wysunął się na drugie miejsce.

Po dotychczasowych rozgrywkach najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest PKM Warszawa, który dotychczas nie stracił żadnego punktu. Niewyjaśnioną natomiast pozostaje kwestia spadku. Obok zajmującego ostatnie miejsce Tramwajarza Łódź zagrożeni spadkiem są GKM Gdańsk, DKS Łódź, Okęcie Warszawa i [illegible]klub Rawicz.

Ostatnia runda rozgrywek [illegible] odbędzie się w dniu 22 sierpnia zadecyduje więc o zdobyciu tytułu mistrza oraz o spadku. W dniu tym spotykają się: w Pucku — KM Ostrów, LKM Leszno i GKM Gdańsk, w Warszawie — Motoklub Rawicz, OMTUR Okęcie i PKM Warszawa oraz w Łodzi — Olimpia Grudziądz, DKS i Tramwajarz Łódź.

Tabela I Ligi żużlowej po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

PKM Warszawa	3	[illegible]	[illegible]
LKM Leszno	3	[illegible]	[illegible]
Olimpia Grudziądz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Klub Motoc. Ostrów	3	[illegible]	[illegible]
GKM Gdańsk	3	[illegible]	[illegible]
DKS Łódź	3	[illegible]	[illegible]
OMTUR Okęcie W-wa	3	[illegible]	[illegible]
Motoklub Rawicz	3	[illegible]	[illegible]
Tramwajarz Łódź	3	[illegible]	[illegible]

Szkolimy żeglarzy

Ośrodek wodny w Opolu

Przydługa nieco podróż w mocno natłoczonym pociągu, zmierzającym aż do Zielonej Góry w woj. poznańskim i wreszcie dworzec w Opolu, pięknie przystrojony i udekorowany na przyjęcie młodzieży gimnazjalnej: wakacyjnego turnusu „Służby Polsce".

Krótki spacer przez wiadukt nad torami kolejowymi obok zmiażdżonych bombami szkieletów ongi komfortowych domów mieszkalnych i oto wyłania się przy ul. Odskok, nad brzegiem Odry, otoczony solidnym murem wcale okazały budynek [illegible] bolskiem.

Opaleni chłopcy grają właśnie w siatkę. Na maszcie łopocze biało-czerwona flaga. To obóz wodniaków z Ligi Morskiej. Zaglądamy do wnętrza. Sala wykładowa chwilowo pusta — z korytarza na lewo i wprost trzy sypialnie — dwupiętrowe koje, sienniki i poduszki, zasłane przepisowo kocami. Po drugiej stronie kuchnia, skąd zalatują smakowite zapachy.

A teraz sanktuarium ośrodka: schron na sprzęt żeglarski i wioślarski. Niestety, ani jednego prawdziwego jachtu! A mamy podobno tyle poniemieckiego sprzętu żeglarskiego w północnych województwach, a zwłaszcza na jeziorach Mazurów i Warmii. Gdybyśmy tam mogli przerzucić tę żądną zaprawy jachtowej młodzież, gdyby nie brak wagonów, wysokie taryfy kolejowe, gdyby...

Ale skoro PKP nawet na uroczystość Święta Morza wozi spragnionych widoku morskich „rozłogów" w okropnie trzęsących wagonach towarowych, to lepiej i prościej przerzucić część sprzętu żeglarskiego z północy na południe do gęsto zaludnionego i rwącego się do zaprawy wodnej Śląska.

Tabor ośrodka w Opolu — to dwie płaskodenki mieczowe, bezpokładowe, po 8 m kwadratowych ożaglenia każda, które słabo chodzą na wiatr i zasadniczy manewr „zwrot przez sztag" robią jakby z łaski.

Z przyjemnością zatrzymuje się oko na pięknych liniach jedynej klasowej jednostki, choć to tylko skromne P. 7. (kajak żaglowy typu „slup" z bezgaflowym grotżaglem systemu Marconiego i fokiem). Żagle suszą się właśnie po wczorajszej żegludze na mokro pod nieznośnym kapuśniaczkiem. Wyjechać nie można... Sprzęt wioślarski równie skromny: 1 szalupa (na 6—7 ludzi) i dywizjonik kajaków (7 sztuk).

Szkoda, bo doskonały instruktor (z przedwojennych jeszcze obozów Ligi) i prawdziwy wilk morski z marynarki wojennej, J. Sodowan, mógłby wielu rzeczy swoich chłopców nauczyć.

Morskie szalupy nie zostały wyremontowane (piękne łodzie na 10 — 12 ludzi), gdyż stocznia na Odrze „zaśpiewała" za remont najpierw 40.000 zł, potem 60, 100 i wreszcie, 120.000 zł i widocznie nie chce w ogóle podjąć się tej roboty.

Instruktor i zarazem komendant obozu w jednej osobie przeciążony jest edukacją 43 chłopców, z których nie wszyscy przeszli zimowy kurs teoretyczny.

Ofiaruję się więc z zaimprowizowanym wykładem w ramach programu PZZ., co zostaje z wdzięcznością przyjęte.

„Służbowy! Zbiórka w sali wykładowej!" — pada komenda.

Gwizdek bosmański i po chwili chłopcy z zeszytami w ręku obsiadają ławy. Na pierwszy ogień idzie historia żeglarstwa od pnia drzewnego ludzi jaskiniowych poprzez galery rzymskie, carawele Kolumba i Vasco de Gamy, aż po nelsońskie fregaty i wreszcie szkunery. Specjalnie zaciekawiają chłopców polinezyjskie cuda żeglarskie: łodzie z przeciwwagą, od tysięcy lat prujące zuchwale bezkresy Pacyfiku. Potem dzieje jachtingu regatowego i turystycznego — sławni „Jachtsmeni" polscy i obcy, podróże naokoło świata na małych łuprukach, wynalazek dryfkotwy itp.

W końcu smaczny obiadek z deserem owocowym, życzenia dobrego wiatru i... rozstanie.

R. N.

Nowiny Zagłębiowskie

* W przyszłym roku przypada 40-lecie piłkarstwa zagłębiowskiego. Zarząd ZOZPN. powierzył zebranie wszelkich materiałów informacyjnych, dokumentów itp. dowodów znanemu działaczowi sportowemu, p. Krawczykowi, celem wydania z tej okazji specjalnej jednodniówki.

Obchód 40-lecia piłkarstwa zagłębiowskiego zbiegnie się z jubileuszem 40-lecia istnienia TS. Dąbrowy oraz 30, 25 i 20 lecia kilku innych klubów zagłębiowskich.

* Cyklon rogoźnicki, ukarany dość surowo za zajścia jakie miały miejsce po ostatnim meczu o mistrzostwo klasy A z Sarmacją będzińską złożył odwołanie od decyzji WG i D. do zarządu ZOZPN z prośbą o ponowne rozpatrzenie tej sprawy.

Cyklon wniósł prośbę o odwieszenie dyskwalifikacji karnych kilku graczy a przede wszystkim Rabsztyna, który jest najlepszym zawodnikiem klubu, a następnie otwarcia boiska.

Zarząd okręgu postanowił zapoznać się dokładnie z całokształtem sprawy i przesłuchać dodatkowo świadków, a głównie delegatów WG i D. oraz Wydz. Sędziowskiego, którzy byli na tych zawodach.

* Nienotowany dotąd w historii piłkarstwa zagłębiowskiego protest wpłynął od Polonii sosnowieckiej w związku z jej ostatnim meczem finałowym o wejście do klasy A z GZKS Piaski. Mecz po godzinnej dogrywce zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Sędzia Guzy ze Śląska zarządził drugą dogrywkę, w czasie której po trzech minutach Piaski zdobyły zwycięską bramkę.

W myśl przepisów piłkarskich sędzia po tym goalu miał odgwizdać koniec meczu. Niestety przez przeoczenie sędziego gra trwała jeszcze 15 minut. Sędzia Guzy widocznie zorientował się i przerwał zawody. Polonia w związku z przekroczeniem przepisów piłkarskich złożyła protest o unieważnienie meczu.

* ZKSM Unia Sosnowiec złożyła pismo do zarządu Okręgu z prośbą o pozostawienie jej w klasie A w związku z zasadniczą zmianą nazwy klubu [illegible]

W tej sprawie musi zapaść uchwała zarządu ZOZPN, gdyż w przeciwnym razie Unia musiałaby w myśl przepisów rozpoczynać rozgrywki w klasie C. Na ostatnim posiedzeniu zarządu okręgu decyzji jeszcze nie powzięto, ze względu na nieobecność dwóch członków, którzy przebywają na urlopie.

* Zarząd miejski m. Sosnowca przystąpił do odbudowy stadionu WF i PW, przy ul. Alei, który do tego czasu z powodu zaniedbań nie nadawał się do użytku i służył za pastwisko dla gęsi i kóz.

Do odbudowy zabrano się energicznie. Ze względu na brak funduszów, w bieżącym roku nastąpi ogrodzenie stadionu i byłego boiska KS Policyjnego oraz niwelacja terenu. W przyszłym roku zarząd miejski wybuduje nowe boisko piłkarskie, bieżnię, boiska dla gier ruchowych, korty tenisowe skocznie i tor żużlowy.

Będzie to najwspanialszy stadion w Zagłębiu.

KALENDARZ imprez pływackich

WARSZAWA. Kalendarz imprez pływackich w obecnym sezonie letnim przedstawia się następująco:

22—25 lipiec: I runda rozgrywek Ligi piłki wodnej w Warszawie.

31 lipiec — 2 sierpień: rozgrywki o wejście do Ligi piłki wodnej we Wrocławiu.

8 sierpień: międzymiastowe zawody Gliwice — Warszawa w Gliwicach.

14—16 sierpień: główne mistrzostwa Polski we Wrocławiu.

20—21 sierpień: zawody pływackie w ramach ogólnopolskich igrzysk związków zawodowych w Warszawie.

29 sierpień: wyścig pływacki Wilanów — Warszawa

29 sierpień: rewanżowy mecz pływacki Czechosłowacja — Polska w [illegible]

4—7 wrzesień: II runda rozgrywek Ligi piłki wodnej we Wrocławiu.

Który Rudzki?

W warszawskim „Wieczorze" z dnia 19 lipca br. nr 196 ukazał się ciekawy artykuł na temat wyjazdu niektórych „osobistości" na Igrzyska Olimpijskie do Londynu. Poniżej podajemy za „Wieczorem" interesujący dialog, który — zdaniem naszym — nie wymaga komentarzy.

— Wie pan kto jedzie na Olimpiadę?

— Phi! Pytanie. Jasne, że wiem.

— Ale wie pan, że Rudzki jedzie?

— Rudzki? Mój Boże, chłopak znokautował Zagórskiego, ma cios, może jechać.

— Alez nie ten. Nie bokser.

— Ach tak. Trzeba było mówić od razu. Ten satyryk. Doskonały dziennikarz. Zupełnie słusznie.

— I też nie ten.

— ? ? ?

— Sekretarz kierownika ekipy olimpijskiej.

— Sekretarz? Kierownika? A no cóż, ma facet sportowe nazwisko.

Sporty POZNAŃSKIE

○ W Zielonej Górze rozegrano decydujące spotkanie o awans do klasy A okręgu poznańskiego między tamt. Energetyką a ZZK Gostyń. Mecz zakończył się wygraną zespołu zielonogórskiego 3:1, mimo że do przerwy goście prowadzili 1:0.

○ W niedzielę 29 sierpnia br. odbędzie się II ogólnopolski Zjazd Motocyklistów do Biskupina. Organizatorem zjazdu jest sekcja motorowa Związkowego Cukrowniczego Klubu Sportowego „Pałuczanka" w Żninie. W ramach programu zjazdu przewidziane są popisy motocyklowe na nowowybudowanym torze żużlowym w Żninie.

○ Poznański ZZK, wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych, zorganizował dla swej drużyny piłkarskiej 14-dniowy obóz kondycyjny w Czerwieńsku, gdzie zawodnicy w liczbie 18 przygotowują się do II rundy. Wszyscy są skoszarowani i ćwiczą się pod okiem trenera, Francuza Demenyc. Warunki w obozie są znakomite. Piłkarze pozostaną tam do 30 bm., a następnego dnia grają już mecz z Ruchem u siebie. Ponadto w miejscowości tej znajdują się inni przedstawiciele sportu ZZK, jak zapaśnicy, kolarze itd.

○ W pierwszej połowie sierpnia br. POZPN organizuje dwa obozy wyszkoleniowe, jeden juniorów, a drugi mieszany (w razie dostatecznej liczby zgłoszeń), lub również tylko juniorów z uwzględnieniem młodzików. Obozy odbędą się pierwszy w Nowym Targu w ramach obozów Ośrodka Wyszkoleniowego Krakowskiego OZPN, drugi w Międzyrzeczu lub Chodzieży. Kierownictwo obozu w Chodzieży spoczywać będzie w rękach Ref. Wyszkoleniowego oraz wydelegowanych przez zarząd POZPN członków władz okręgu.

NOTATNIK Kielecki

Gwardia Ib — ZWM (Kielce) 5:0 (3:0). Olbrzymia przewaga Gwardii nad słabym przeciwnikiem. Bramki uzyskali Sowa 2, Stępień 2 i Śluz 1.

Orlicz (Suchedniów) — Tęcza Ib 6:2 (2:1). Gra toczyła się podczas ulewnego deszczu. W drużynie Tęczy wystąpiło 4 graczy z pierwszego zespołu. Bramki dla zwycięzców, którzy wygrali zasłużenie, zdobyli Brynowski 2, Zatorski 2 i Rek 2, dla Tęczy Florczyk i Wiąckowski. Sędzia p. Japowicz, widzów 1 000. CW

● W dniach od 21 do 23 bm w Zabrzu odbędzie się II Olimpiada Górnicza. Udział w niej weźmie również reprezentacja górników Wałbrzycha. W skład tej reprezentacji

Z Wałbrzycha

wejdzie ósemka pięściarska „Górnika" (Stelmach, Szczygielski II, Wiliński, Dominiak, Michalak II, Brzezicha, Branecki, Romanow), zespół siatkówki oraz drużyna piłki nożnej i lekkoatleci. Zwycięskie drużyny oraz mistrzowie w boksie i lekkoatletyce udadzą się na Ogólnopolskie Igrzyska Związków Zawodowych w Warszawie. Warto dodać, że pięściarze Dominiak i Michalak II bronią tytułu mistrzów górniczych w boksie.

● W związku z utworzeniem przez PZM ligi żużlowej, Wałbrzyski Klub Motocyklowy został dopuszczony do rozgrywek w klasie B WKM wystąpi w składzie: 1) Jan Marek, 2) Zbigniew Watrykusz, 3) Stanisław Wróbel. Rezerwowi: Feliks Siewierski i Filip Sikiewicz. Z. K.

Humor w sporcie



(Pravo Lidu)

Lekkomyślny bramkarz



(Pravo Lidu)

Proszę ciebie, bądź łaskaw zmienić koszulę!

Pierwsza polska ekipa olimpijska już jest w Londynie

(Dokończenie ze strony 1)

Dopiero telefoniczna interwencja z lotniska i drugi wyjazd płk. Czarnika do konsulatu uratowały sytuację. O godzinie 9,45 płk. Czarnik przyjechał z wizami, po czym nastąpiła odprawa celna i paszportowa, która trwała do godziny 10,20. Dwudziestoosobowa grupa olimpijczyków wsiadła następnie do samolotu typu „Douglas". Zgromadzeni na lotnisku dziennikarze i członkowie rodzin na próżno czekali na start samolotu. Początkowo okazało się, że obsługa samolotu gdzieś się zawieruszyła, a gdy weszła do samolotu, okazało się tym razem, że samolot posiada defekt w motorze. Do godziny 11,30 siedzieli olimpijczycy w samolocie, czekając na reparację motoru. Wymęczeni gorącem panującym w kabinie wysiedli i udali się na trzecie z kolei już śniadanie w tym dniu. Start nastąpił dopiero o godzinie 13, jednak nie tym samym samolotem, a drugim, dostarczonym przez Polskie Linie Lotnicze „Lot".

Poprzedniego dnia, we wtorek, na stadionie Wojska Polskiego odbyła się odprawa olimpijczyków. Zebrali się wszyscy wyjeżdżający pierwszą partią oraz Kolczyński i kierownik kajakarzy. Płk. Szemberg, Czarnik, inż. Przeworski i dyr. Foryś zapoznali wszystkich członków ekspedycji ze sprawami administracyjnymi, porządkowymi itd.

Rozdanie kostiumów olimpijskich, przewidziane na odprawie, nie doszło do skutku, gdyż krawiec z Bytomia nie dostarczył ich na czas. Przybyły one do Warszawy z wtorku na środę, tak że przy odlocie olimpijczycy paradowali już w pełnej gali, w granatowych marynarkach z Białym Orłem na czerwonej tarczy z 5 kółkami olimpijskimi, szare spodnie (panie spódnice) i czarne obuwie. Komplet uzupełniały białe koszule z granatowymi krawatami. Trzy nasze lekkoatletki będą musiały kostiumy te przerobić w Londynie, gdyż okazały się za wąskie w ramionach.

Tego samego dnia wyjaśniła się sprawa wyjazdu Kolczyńskiego. Okazało się, że stary paszport, na który wyjechał do Dublina, został zgubiony przez PZB względnie WOZB i do ostatniej chwili wyjazd Kolki był niepewny. Dopiero dzięki uprzejmości urzędników MSZ, we wtorek w godzinach południowych wystawiono Kolczyńskiemu nowy paszport.

We wtorek, w południe, przybyli do Warszawy prezes PZB Bielewicz, dyr. Zapłatka i trener Sztam wraz z pięcioma bokserami: Kasperczakiem, Bazarnikiem, Antkiewiczem, Chychłą i Szymurą. (Kolczyński jako warszawiak był na miejscu). Wszyscy wymienieni zamieszkali w hotelu „Terminus". Dziś, we czwartek, bokserzy odbędą ostatni „sparring". Odjazd ich nastąpi w sobotę o godz. 10.

54,78 w dysku

Rzym. (tel). Doskonały dyskobol włoski Tossi uzyskał na zawodach lekkoatletycznych w Rzymie najlepszy tegoroczny wynik w rzucie dyskiem 54,78 m. Wynik ten jest tylko o 18 cm gorszy od rekordu świata, należącego do Amerykanina Fitche. Podczas tych zawodów przekroczył on 3-krotn. 54 m. Pierwszy rzut wynosił 54,28 m, drugi 54,14 m, trzeci 54,78 m.

Przyszli olimpijczycy

Na pięknym i obszernym stadionie w Świdnicy ruch niecodzienny. Na pięciu sąsiadujących ze sobą boiskach piłkarskich mienią się wielobarwne koszulki i spodenki. To grupa 180 juniorów z najsilniejszych okręgów piłkarskich Polski przybyła na obóz PZPN-u, by zapał do sportu i wiadomości nabyte w macierzystych klubach powiększyć o umiejętności, jakie wpoją w nich najlepsi polscy trenerzy z „Wackiem" Kucharem na czele.

Przechodzę od grupy do grupy, by przyglądnąć się poszczególnym ćwiczeniom. Na pierwszym boisku pod wodzą Kuncewicza jeden z oddziałów ćwiczy atakowanie przeciwnika. Trener tłumaczy jak należy podchodzić do gracza, by samym sposobem podejścia dać partnerowi znać kogo ma obstawić. Wykład i pokaz, a następnie ćwiczenia praktyczne. Grupa rozdziela się na piątki. Trzech podaje między sobą piłkę, dwóch atakuje. Trener uważnie obserwuje, daje wskazówki, poprawia błędy.

Nieco dalej gimnastyka z użyciem skakanki. Podstawowy element sprawności fizycznej, o którym także często zapomina się w klubach, nastawionych jedynie na doraźne sukcesy, tu, na wzorowym obozie musi być w pełni wykorzystany. Oczywiście, że oprócz ćwiczeń mających na celu ogólny rozwój ciała, stosuje się i metody specjalne, mające wyrobić specyficzne dla piłkarza sprawności. Oto coś jakby slalom. Długi szereg pionowych słupków, które trzeba wyminąć zręcznymi ruchami ciała. W ten sposób wyrabia się umiejętność zwodzenia ciałem.

Następną grupę prowadzi sam Kuchar. Ćwiczenia akcji ataku. Specjalną uwagę zwraca się na celowe, a szybkie podawanie piłek. Trwa to dłuższą chwilę. Raz po raz padają uwagi trenera, pochwała lub nagana, a najczęściej jakaś rzeczowa wskazówka. Gwizdek, zmiana ćwiczenia. Chłopcy formują się w dwa szeregi, twarzą do siebie, by trenować wyrzut piłki z autu. Tak krok za krokiem przechodzą wszystkie elementy kunsztu piłkarskiego. Korzystam z chwilowej przerwy, by zamienić kilka słów z p. Kucharem. Owszem, z chłopców jest zadowolony. Materiał pod względem fizycznym lepszy niż zeszłego roku. Przy przyjmowaniu na obóz zwracano zresztą na to specjalną uwagę, zwłaszcza jeśli chodzi o wzrost. Po ostatnich przykrych doświadczeniach postanowiono przy szkoleniu nowego narybku kłaść większy niż dotychczas nacisk na walory fizyczne. Chłopcy są chętni. Co prawda znacznie więcej zapału wykazują dla samej gry niż dla monotonnych często ćwiczeń, ale trudno, względy pedagogiczne wymagają faworyzowania tych ostatnich. Tylko należyte opanowanie elementów może dać właściwe rezultaty w późniejszym zespołowym wysiłku. Wyjątkowo na bieżącym turnusie odstąpiono częściowo od tej zasady i organizuje się co drugi dzień krótkie spotkania treningowe. Spowodowane to jest koniecznością wyłonienia reprezentacyjnej drużyny juniorów, która jako reprezentacja Polski rozegra w dniu otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych spotkanie z juniorami Czechosłowacji.

Rozmawiam jeszcze z kierownikiem obozu p. Forysiem. Opowiada mi o swoich trudnościach organizacyjnych, a przede wszystkim o trybie życia na obozie, na który składają się oprócz treningów i inne sporty, a także rozrywki kulturalne.

Długie, przeciągłe gwizdki. Koniec zajęć. W szerokiej alei stadionu formują się liczne czwórki młodych, zapalonych sportowców. Czy pośród nich znajdą się ci, którzy barwom z Białym Orłem przywrócą dawną świetność, zapoczątkowaną przez Kałużę i jego towarzyszy na boiskach Barcelony, czy będzie można spośród nich wybrać jedenastkę, która za cztery lata potrafi nas godnie reprezentować na stadionie olimpijskim. Patrząc na ich młode, entuzjazmem rozpromienione twarze, wierzymy, że tak. (zj)

POLONIA Świdnica – mistrz Dolnego Śląska

Dolny Śląsk ma wreszcie mistrza w piłce nożnej. Na skutek męskiej decyzji PZPN-u, rozstrzygnięcie w tych głośnych już na całą Polskę, wielokrotnie unieważnianych mistrzostw, zapadło tam, gdzie jedynie tego rodzaju rozstrzygnięcia winny mieć miejsce, to znaczy na boisku. Mistrzem została Polonia ze Świdnicy. Pokonując wysoko dwóch „unieważnionych mistrzów" Pafawag z Wrocławia 7:1 i Burzę z Wrocławia 4:1, oraz rozprawiwszy się po drodze z OMTUR Jelenia Góra 3:1 świdniczanie udowodnili, że zasłużyli na tytuł. Forma wykazana przez nich w meczach finałowych pozwala sądzić, że osiągną oni nie tylko miejsce w II lidze, ale że staną się być może jednym z groźnych pretendentów do ekstraklasy.

Drużyna przedstawia obecnie wyrównany zespół, który ostatnio występował w następującym składzie:

Bramkarz Andrzejewski oraz jego zastępca Nowak, posiadają obaj niezbędne na tej pozycji walory: szybkość reakcji, pewność chwytu i intuicję. Szlęzok i Kusz stanowią twardą i trudną do przebycia obronę. Młody 19-letni Kusz jest równocześnie niezawodnym egzekutorem rzutów wolnych. Pomoc, która grała ostatnio w składzie Anioł, Dzierżok, Mincner jest reprezentacyjną formacją Dolnego Śląska i stanowi zarówno silne wsparcie dla tyłów, jak i skuteczną pomoc dla ataku. Linia ofensywna została obecnie wzmocniona i w składzie Maniura, Rabanda, Bożek, Kierysz, Emerling stanowi zwartą, doskonale się rozumiejącą piątkę, z której na specjalne wyróżnienie zasługuje Rabanda, będący głównym motorem wszelkich poczynań. Oprócz powyższych graczy Polonia dysponuje szeregiem zawodników, którzy nie wiele im ustępują. Wymienić tu należy przede wszystkim środkowego pomocnika Kozubka, chwilowo zawieszonego, posiadającego dobre warunki do roli stopera, oraz napastników Majchra, Cichego, Farugę.

Nie umniejszając w niczym zasług zawodników, nie sposób zapomnieć o roli kierownictwa klubu, które ma niewątpliwie wybitny udział w należytym przygotowaniu drużyny do mistrzowskich bojów. Prezesem klubu jest inż. Samujiło, dyrektor techniczny Zjednoczenia Kamieniołomów, gdzie zatrudnia się większość zawodników i która to instytucja wykazuje pełne zrozumienie dla zadań sportu. Wśród innych działaczy warto wymienić Jezierskiego, b. gracza Wisły i reprezentanta Polski, Żiszkę, b. gracza Cracovii, Sichera, niedawno odwieszonego przez PZPN działacza sportowego i wielu innych. Klub znajduje organizacyjne oparcie w Związku Zawodowym Pracowników Budowlanych.

W końcu nadmienić należy o wielkim zainteresowaniu i poparciu, jakim cieszy się Polonia wśród społeczeństwa Świdnicy. Poparcie to nie ma jedynie charakteru platonicznego, lecz wyraża się często materialną pomocą, bez której należyte prowadzenie klubu byłoby niemożliwe. Na mecze Polonii ściągają liczne rzesze zwolenników, których liczba mogłaby zaimponować znacznie większym ośrodkom.

Wiadomości szczecińskie

* Dwukrotny występ czeskiej drużyny piłk. Karlove Pole z Brna, zakończył się pełnym sukcesem gości. W pierwszym dniu goście spotkali się z wicemistrzem szczecińskiej A-klasy — Pionierem, zwyciężając 3:0 (1:0). W drugim dniu przeciwnikiem był Pocztowy KS, który również uległ 1:3 (0:0). W obu spotkaniach goście mieli zdecydowaną przewagę.

Bramki dla zwycięzców w obu dniach zostały zdobyte przez identycznych strzelców, Bubnik po 2 i Vonasiek po 1, dla Pocztowego honorowy punkt zdobył Wajda. Widzów w oba dni zebrało się około 8 tysięcy.

* Jesienna runda piłkarska A, B, C klasy szczecińskiego okręgu rozpoczyna się 19 września.

* Do klasy A wejdzie niemal pewnie Darzbór (Szczecinek) i AZS (Szczecin), spada zaś z A-klasy Wojskowy KS i Gwardia Białogard.

Z klasy B spadają Gryf (Kamień), Gwardia (Tychów), Traktor (Miastko) i Nagoleniów (Goleniów). Do klasy B, która została podzielona na pięć grup, wchodzi Osadnik (Myślibórz) i Polonia (Gryfino), ponadto w wyniku eliminacji zostaje zaliczona do tej klasy Drawa (Drawsko).

* Po wizycie Czechów przybędzie do Szczecina w sierpniu jedna z czołowych drużyn węgierskich. Starania w tym kierunku czyni główny Zarząd ZZK w Warszawie, który sprowadza piłkarzy węgierskich dla kilku kolejowych zespołów w Polsce.

* Po udanym występie Gwardii z czeską drużyną Kolin, ta ostatnia zaprosiła milicjantów do Czech. Wyjazd Gwardii nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie sierpnia br.

* Na lekkoatletyczne Igrzyska [illegible], które w bieżącym roku odbędą się we Wrocławiu, Szczecin wysyła zespół, złożony z 25 lekkoatletów.

(Ćwik)

Z Przemyśla

— W meczu towarzyskim rozegranym na boisku przemyskim Cukrownia pokonała rzem. przemyskich 2:0 (1:0), zdobywając bramki przez Dubrawskiego i Gawlikowskiego z karnego. Sędziował Besz.

Było to spotkanie w miejsce eliminacyjnego o wejście do klasy „A", gdyż na skutek zagrożenia wylewem Sanu, sędzia delegowany do prowadzenia tych zawodów, uznał boisko, jako nienadające się do rozegrania [illegible].

— W Przemyślu ogłoszony został konkurs na trzech najlepszych piłkarzy Przemyśla. W tym celu powołany został komitet, składający się z delegatów Polonii, Błyskawicy, Żurawianki i Czuwaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu oraz wręczenie nagród dla zwycięzców przewidziano przy końcu sierpnia br. Zainteresowanie konkursem b. duże.

— Ostatnio ukarani zostali 6 mies. dyskwalifikacją za podwójne podpisanie deklaracji następ. gracze piłkarscy z Jarosławia: Wróbel Marian (Ruch) podpisał do ZZK. „Nysa" oraz Stefan Cebulak (JKS) podpisał dla Tramwajarza gliwickiego.

— Wkrótce nastąpić ma fuzja WKS Pościg i WKS Granica, celem zorganizowania jednego klubu garnizonowego.

— Wyniki meczów o wejście do klasy „A" Podokręgu Przemyskiego były ostatnio następujące:

W Jarosławiu: Ruch — Czarni (Przeworsk) 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył Mauthe.

W Przeworsku, Cukrownia — Orzeł (Rudnik) 6:0 (2:0). Po zdobyciu szóstej bramki, goście rudniccy demonstracyjnie opuścili boisko, nie zadowoleni z orzeczenia sędziego p. Wojtyny z Przemyśla.

W Rudniku, Orzeł — Pogoń (Lubaczów) 3:0 v. o. wobec nieprzybycia drużyny z powodu trudnych warunków materialnych.

Orzeł rudnicki u siebie zremisował z Ruchem Jarosławskim 2:2 (0:1).

W Lubaczowie, tamt. Pogoń zwyciężyła 3:0 v. o. z Czarnymi z Przeworska, gdyż goście wybrali się na te zawody autem, które jednak w drodze zawiodło...

W Przeworsku, Czarni — Rzem. KS 3:3 (1:0). Bramki zdobyli: dla gości: [illegible] wender 2 i lewy obrońca, dla kolejarzy: Nowak 1 i Gryczman 2. Gospodarze zasłużyli na wygraną, lecz pech strzałowy napastników spowodował ten wynik. Sędziował p. Siuda Edmund (Przemyśl).

Stan tabeli:

Cukrownia (Przeworsk)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rzem. KS (Jarosław)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ruch (Jarosław)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Czarni (Przeworsk)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pogoń (Lubaczów)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Błyskawica (Przemyśl)	[illegible]	8	16:[illegible]
Orzeł (Rudnik)	[illegible]	7	19:35
Pościg (Przemyśl)	[illegible]	[illegible]	[illegible]:30

Cukrownia przeworska w wypadku zwycięstwa wzgl. remisu z Błyskawicą, z którą spotkać się ma na boisku przemyskim — zapewni sobie awans do klasy „A", co jest zupełnie prawdopodobne, wobec b. dobrej formy w jakiej drużyna ta się znajduje.

— Ustalone zostały następ. terminy spotkań kl. „B" przemyskiego Pościgu: 25. 7. Pościg — Błyskawica, 1. 8. Czarni (Przeworsk) — Pościg, 8. 8. Pogoń (Lubaczów) — Pościg.

Z Rzeszowa

Na zorganizowany przez PZPN obóz juniorów w Świdnicy wysyła rzeszowski okręg swą drużynę (nie klubową) na drugi turnus w terminie od 29. 7. do 17. 8. br. W skład drużyny juniorów wejdą ci, którzy przed wyjazdem uzyskają minimum sprawności fizycznej. Przykro nam stwierdzić, że nie wszystkie zarządy klubów nadesłały listy kandydatów na obóz. Czyżby Legia z Krosna i Orzeł z Gorlic nie potrzebowały młodego i wyszkolonego narybku?

ROZPN ma poważne kłopoty z obsadą stanowiska prezesa okręgu. By wyjść z tego trudnego położenia zostaje zwołane na dzień 1. 8. b. r. nadzwyczajne walne zebranie, na którym ma nastąpić wybór nowego prezesa.

W chwili obecnej dobiega końca kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Egzamin przewidziany jest w pierwszej połowie sierpnia. Kurs prowadzi referent szkoleniowy oraz znany działacz sportowy i sędzia p. Sawaryn.

Według zarządzenia PZPN w tym sezonie spadają z klasy A dwa kluby. Jednym z nich jest HKS „Czuwaj" Łańcut, drugim kandydatem miałby być SKS „Sokół" Rzeszów. PZPN uzasadnia swoje postanowienie współczynnikiem 1, 2, 3, chcąc w ten sposób powiększyć ilość klubów w klasie B. Do klasy B w chodzi w grupie „Po[illegible]e" KS Rymanów, a w grupie „Północ" sprawa mistrza klasy C jest jeszcze nie wyjaśniona, gdyż KS „Izolator" Boguchwała wniósł protest przeciw wstawieniu przez W. K. S. „Szturmowiec" nieuprawnionych zawodników. Kto więc wejdzie do klasy B w tej grupie — niewiadomo.

Mówiąc o klubach rzeszowskich należy wspomnieć o KS „Resovii", której zarząd przystąpił do organizowania sekcji sportowych. Niedawno powstała sekcja lekkoatletyczna pod kierownictwem p. Wedziłowicza. W [illegible] 31. 7. i 1. 8. [illegible] „Resovia" urządza zawody lekkoatletyczne z udziałem w[illegible] wszystkich zawodników całego powiatu.

Pewną atrakcją dla miłośników [illegible] nożnej będą w tym sezonie zawody towarzyskie z silnymi zespołami [illegible] klasy A, których zaprasza KS „Resovia". Zaznaczyć należy, że w tym sezonie rzeszowianie zobaczą „Wisłę" z Krakowa która od 1924 roku nie gościła w tym mieście. (Z. R.)

Drobiazgi krakowskie

* W najbliższą niedzielę, 25 bm. rozpoczynają się rozgrywki finałowe pomiędzy mistrzami kl. B KOZPN o wejście do kl. A. Terminarz jest następujący: Łobzowianka — Okocimski KS (boisko Łobzowianki) godz. 17, Podhale — Trzebinia (w N. Targu) godz. 17.

* W rozpoczętych finałowych rozgrywkach o wejście do kl. B KOZPN padły w ub. niedzielę następujące wyniki: Społem — Wolanka 1:1 (1:0).

W niedzielę, 25 bm. grają: Społem — Czarnochowice i Wolanka — Miechów.

* — Łódź — Śląsk — Kraków trójmecz kolarski na torze (biegi krótkodystansowe oraz długodystansowe) organizuje w piątek, 23 bm. Krak. Okr. Zw. Kolarski. Udział biorą: Bek, Pietraszewski, Wyglenda, Nowoczek, Kupczak, Wandor i in. Początek o godz. 17,30.

* Sekcje turystyczne TS Wisły w Krakowie i Zakopanem organizują dwa 10—14-dniowe kursy turystyki wysokogórskiej, połączone z obozem wędrownym w Tatrach. Informacje i zgłoszenia w poniedziałki i piątki w lokalu TS Wisła w Krakowie, ul. Retoryka 1.

Z ostatniej chwili

Strassburg. (Tel.) XVII etap „Tour de France", prowadzący z Milhuzy do Strassburga przeprowadzony był nie ze wspólnego startu, lecz na czas, tj. zawodnicy startowali w odstępach 4-minutowych.

Etap ten zakończył się wspaniałym sukcesem Polaka Kłąbińskiego, który uplasował się na drugim miejscu. Pierwszym był Lambrecht (Belgia) 2.55 godz. Czas Kłąbińskiego — 2.55.55 godz. Dystans tego etapu wynosił 120 km.

Z innych zawodników sklasyfikowani zostali: Lapebie — czwarte miejsce, Ockers — 5, Camellini — 7, Impanis — 16, Bobet — 8. Leader wyścigu — Bartali znalazł się na dalszym miejscu, jednak utrzymał swą czołową pozycję w wyścigu. Etap ukończyło 46 zawodników (na 120 startujących z Paryża).

Wzdłuż i wszerz Śląska

* Centralny Związek Zawodowy Metalowców rozpoczął budowę wielkiego stadionu w Tarnowskich Górach. Odbywać się tam będą największe imprezy sportowe, zorganizowane przez Związek Metalowców.

* Przy klubie sportowym Orzeł Brzeziny powstała nowa sekcja gimnastyczna.

* Sekcja piłkarska katowickiej Pogoni otrzymała już od kompetentnych władz zezwolenie wraz z wizami wyjazdowymi na cztery mecze piłkarskie do Czechosłowacji. Pierwszy rozegra Pogoń 25 lipca z SK Brno.

* Sekcja bokserska Z. Z. K. Katowice, w której panował przez dłuższy czas rozłam, pozyskała z powrotem swojego dawniejszego kierownika [illegible].

* Piłkarze chorzowskiego Ruchu wyjechali na dwutygodniowy wypoczynek do Wierzby koło Lublińca.

* Trenerem objazdowym Centralnego Związku Metalowców został Józef Wieczorek.

* Wobec równej ilości uzyskanych punktów przez dwie drużyny piłkarskie Śląska klasy B K. S. Kostuchna i Ferrum, Wydział Gier i Dyscypliny Śl. O. Z. P. N. zarządził na dzień 25 lipca decydujący mecz na neutralnym boisku o tytuł mistrza i awans do klasy A.

* Wicemistrz Śląska Naprzód Lipiny wycofał się z dalszych rozgrywek piłkarskich o puchar Centralnego Związku Metalowców.

* Doskonały piłkarz Siemianowiczanki Stobrawa otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i przystąpił do klubu Z. Z. K. Piotrowice.

* Termin walnego zebrania Polskiego Związku Tenisowego został ustalony na dzień 18 września.

* Piłkarze Dańczyk i Powała z Kopalni Eminencja zgłosili swój akces do Huty Baildon.

* Znany piłkarz Naprzodu Janów Filipek Ewald został przez WG. i D. ukarany dożywotnią dyskwalifikacją za czynne znieważenie sędziego w czasie zawodów Ferrum — Naprzód Janów.

* Termin rozpoczęcia piłkarskich mistrzostw Śląska we wszystkich klasach na rok 1948/49 został ustalony na dzień 15 względnie 22 sierpnia bm.

* Doskonały pięściarz Śląska i zawodnik Huty Baildon Karol Badura po wycofaniu się z czynnego życia sportowego, objął treningi nowopowstałego klubu sportowego Metalowiec Mikołów.

* Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie fuzji klubów sportowych K. S. Napęd Katowice i Kopalnia Eminencja.

* Bramkarz sosnowieckiej Unii Przewięda otrzymał zwolnienie i został już zatwierdzony dla Chorzowskiego [illegible].

Z Tarnowa

● Po skończonych rozgrywkach mistrzowskich w Kl. B. podokręgu, ostateczna kolejność miejsc w tabeli wg stanu faktycznego wygląda następująco:

Okocimski KS	16	[illegible]	53:10
ZZK Sandecja	16	21	55:19
ZKS O. Z. E. T.	16	[illegible]	40:21
Rzem. KS Świt	[illegible]	[illegible]	29:28
Rzemieślniczy	16	[illegible]	27:32
ZZK Metalowiec	[illegible]	[illegible]	25:27
KS Wisłoka	16	14	24:26
BSTS Pogoń	16	[illegible]	15:40

Jak już podawano, prawo do rozgrywek o wejście do Kl. A. KOZPN uzyskał Okocimski KS, będący najlepszą i najbardziej wyrównaną drużyną podokręgu.

● Na terenie Tarnowa, mnożą się kluby sportowe, co świadczy o dużym zainteresowaniu się młodzieży sportem. Ostatnio, na zawodach o mistrzostwo Milicyjnych Klubów Sportowych Okr. krakowskiego, pojawiło się w Tarnowie Zrzeszenie Sportowe Gwardia Tarnów, która już zaledwie miesięcznym istnieniu ma na swym koncie kilka ładnych wyników. ZS Gwardia Tarnów, powiększy szeregi i obejmować będzie w swych ramach ok. 10 klubów. Na ostatnio odbytym zebraniu, powołano Zarząd w osobach: przew. ppor. J. Maziarz, w-ce przew. ppor. Pestka Wł., sekr. M. Langner, skarbnik Pylypyszyn K., gosp. Pasadyn A., kier. s. Chrząszcz.

● Zespół ligowej Tarnovii, przebywa obecnie na obozie wypoczynkowym w Muszynie, skąd po powrocie 30. bm. czeka ich droga na ciężki mecz z Legią w Warszawie.

● Na organizowany przez KOZPN obóz szkoleniowy juniorów w Nowym Targu, podokręg tarnowski ze swojego rejonu wysłał 15 chłopców, pod opieką w-ce prez. Stef. Blachowskiego.

● W ramach święta P. K. W. N. 22 bm. na boisku Tarnovii rozegrany zostanie turniej błyskawiczny (2 x 15 min.) z udziałem dwunastu drużyn piłkarskich. W przerwach rozgrywek piłkarskich, odbędą się zawody lekkoatletyczne.

W. Szeremeta

„Blok ośmiu"

Prawie miesiąc upłynął już od startu polskich szczypiornistów na Igrzyskach Bałkańsko - Środkowo-Europejskich w Budapeszcie, warto jednak powrócić do tego tematu, gdyż z perspektywy czasu można niekiedy lepiej przedstawić i ocenić niektóre zdarzenia. A że w prasie polskiej stosunkowo b. mało pisano na ten temat, wypada czytelników polskich zapoznać choć w skrócie z turniejem w Budapeszcie i tym wszystkim, co w okół niego z punktu widzenia sportowego się działo.

Sam turniej pod względem czysto sportowym właściwie spalił na panewce. W stolicy Węgier raczyły zjawić się zaledwie 2 zespoły obce, (na 8 państw, biorących udział w Igrzyskach) i drużyna gospodarzy. Aby wypełnić program dopuszczono drugi zespół gospodarzy.

Duża ambicja — mała rutyna

Polacy zajęli drugie miejsce za Budapesztem A, a przed Zagrzebiem. Spotkań Budapesztu B nie punktowano Wiadome było z góry, że Węgrzy będą bezkonkurencyjni — ciekawiło tylko wszystkich, jak zaprezentują się na ich tle Polacy i Jugosłowianie.

Otóż mimo porażek repr. Katowic z Budapesztem B (4:11) i z Budapesztem A (4:12), szczypiorniści nasi zaprezentowali się zupełnie dodatnio, jak na te warunki, którymi rozporządzają w Polsce. Taktyką, grą w polu, ambicją, a nawet techniką mało ustępowali renomowanym Węgrom. Ustępowali im w wykańczaniu akcji, w tym ostatecznym szlifie, rutynie nabranej w spotkaniach międzynarodowych. Jedyne zwycięstwo repr. Katowic nad Zagrzebiem 7:4 pokazało, mimo stosunkowo słabego przeciwnika, że stać naszych szczypiornistów na coś więcej, niż im się to ogólnie przypisuje. Jeżeli nie zmarnują oni doświadczeń, nabytych w Budapeszcie, a poprzednio jeszcze w Sztokholmie, to po pracy w kraju, po ciężkich walkach ligowych — być może osiągną wkrótce poziom, dorównujący ekstraklasie Europy.

Drużynę naszą, złożoną w większości ze Ślązaków, cechowała koleżeńskość — tak potrzebna przy [illegible] zespołowych. Najlepszymi zawodnikami byli bracia Thielowie, Gawol, Krawczyk, Łobza i Więcek — choć i reszta spełniła również w swoich możliwościach nałożone na nich zadanie.

Sędzia polski, p. Czmoch z Warszawy, choć był to jego pierwszy występ na arenie międzynarodowej, spotkał się ze strony Węgrów i Jugosłowian z samymi pochwałami i śmiem twierdzić, ze przewyższał o głowę sędziów węgierskich i Jugosłowianina, tak w obiektywności, jak i w fachowości prowadzenia spotkania.

Klasa Węgrów

Organizacja turnieju i pobytu w Budapeszcie, mimo że nie nastręczała zbyt wiele trudności, nie była całkowicie zadowalającą. Być może przyczyniły się do tego równocześnie odbywające się tam Igrzyska Bałkańskie w kolarstwie — przy maksymalnym udziale 6 państw, ale organizacja imprez kolarskich pozostawiała również sporo do życzenia.

Turniej szczypiorniaka odbywał się na stadionie klubu Beszkart-Floere, w dzielnicy Kebanya. Jest to jeden ze średnich stadionów Budapesztu, mieści on około 20 tys. widzów — sama trybuna 5 tys widzów. Na spotkania szczypiornistów ziewiało się jednak zaledwie ok. 2 — 3 tys. widzów.

Obok stadionu Beszkart znajduje się stadion MTK (dawniej Hungaria), zniszczony jednak przez Niemców. Mieści on obecnie ponad 25 tys. widzów — poprzednio ok. 40 tys. Największym stadionem Budapesztu jest stadion Ujpestu o pojemności ponad 50.000 miejsc.

Aby zobrazować wysoki poziom Węgrów w szczypiorniaku należy wyjaśnić, że posiadają oni 160 drużyn męskich i 135 zespołów kobiecych. Podział na okręgi i ligi wśród zespołów kobiecych i męskich jest prawie identyczny. I liga liczy 12 klubów, oprócz tego w samym Budapeszcie są 3 ligi, zaś z pięciu pozabudapeszteńskich okręgów, jeden ma znów 3 ligi.

Szczypiorniak drużyn kobiecych i to jedenastoosobowy, na dużym boisku cieszy się również olbrzy- [illegible]

Przy „zielonym stoliku"

Do zbliżenia sportowców ośmiu państw słowiańsko-środkowo-europejskich i stworzenia mocnej grupy w polityce sportowej na forum międzynarodowym, w Międzynarodowych Związkach Sportowych (co jest istotą Igrzysk Bałkańskich) — bardziej może niż sam turniej na zielonej murawie przyczyniło się zebranie przedstawicieli związków szczypiorniaka Węgier, Polski, Jugosławii, CSR i Triestu, gdyż dwa ostatnie państwa przysłały do Budapesztu zamiast swoich drużyn — delegatów-obserwatorów turnieju.

Na zebraniu tym prezes Węgierskiego Związku Piłki Ręcznej przedstawił zebranym sprawozdanie z kongresu IHF, odbytego poprzednio w Paryżu. Z relacji tej wynikało, że Związek Międzynarodowy, a zwłaszcza francuski, żywo interesują się Bałkaniadą, widząc w jej uczestnikach przeciwwagę zbyt bezkompromisowo poczynających sobie we władzach związku Szwedów i ich satelitów. Dyskusja na temat kongresu w Paryżu wykazała, że nieobecność tam delegata Polski, która z racji swego położenia jest jakby pomostem między państwami wschodnio-południowymi a północno-zachodnimi ujemnie się teraz odbija. Tym nie mniej zaproponowano Polsce przyjęcie i prowadzenie komisji technicznej państw Bałkaniady do spraw szczypiorniaka. Propozycji tej delegaci Polski nie przyjęli, nie mając pełnomocnictw GUKF-u ani Zarządu PZPR-u.

Ostatecznie wybrano na rok, z siedzibą w Budapeszcie komisję techniczną państw Bałkańskich i Środkowo-Europejskich, w składzie: prezes — Fanto Jenoe (Węgry), gen. sekretarz — Polonyi Jenoe (Węgry), I wiceprezes — Nowak Zygmunt (Polska), II i III wiceprezesi — przedstawiciele CSR i Jugosławii. Komisja ta ma na celu propagowanie szczypiorniaka wśród „ósemki" państw, koordynowanie wystąpień na zebraniach Związku Międzynarodowego, organizowanie kursów dla sędziów, trenerów, ich wymianę itp. Jednym słowem wspólną politykę sportową w szczypiorniaku.

„Polityka sportowa"

Jak z blokiem ośmiu państw i Bałkaniadą liczą się pozostali członkowie Federacji Międzynarodowej i sam IHF może posłużyć fakt przybycia do Budapesztu na zakończenie turnieju wiceprezesa IHF, a zarazem prezesa Francuskiego Zw. Szczypiorniaka — Montgoberta z dwoma kolegami, który starał się nawiązać z uczestnikami Bałkaniady kontakt i jako delegat Francji wspólnie z nimi omówić zagadnienie spraw szczypiorniaka — tworząc przeciwwagę dla reszty członków IHF ze Szwedami na czele.

Francuzi bowiem przywiązują do walorów wychowawczych szczypiorniaka dużą wagę. Zrozumieli oni, że ta łatwa w nauczaniu, prosta i bojowa gra powinna się rozpowszechnić. Mimo krótkiego życia ich związku mają oni już 14.000 zawodników i liczą, że w krótkim czasie dojdą do znacznie większej ilości. Drużyn kobiecych mają 24 (7 i 11-osobowych). Wprowadzają szczypiorniaka do wojska, policji, wszelkich instytucji, szkół. Rząd popiera moralnie i finansowo ten sport. Francuzi zamierzają przenieść siedzibę IHF ze Sztokholmu do Paryża, podczas najbliższego kongresu, który odbędzie się w październiku w stolicy Francji.

W rozmowach z prezesem PZPR — Nowakiem Z, Montgobert zaproponował przyjazd do Polski francuskich drużyn: kobiecych i męskich w kwietniu 1949 r — rewanż w 1950 r. Francuzi wręczyli wszystkim polskim szczypiornistom odznaki swego związku, a PZPR-owi ofiarowali srebrny talerz z napisem i odznaką.



Fot. Associated Press
Efektowny moment z meczu rugby

Czechosłowacja czy Szwecja?

Przed finałem o Puchar Davisa strefy europejskiej

W dniach 27 do 29 b. m. odbędzie się w Pradze międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Szwecją i Czechosłowacją. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu na wyrównaną klasę zawodników. Szwecję reprezentować będą dwaj zawodnicy: Bergelin i Johansson Czechosłowację natomiast Drobny, Czernik i ewent. Vrba i Zabrodzky.

Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, czy uda się Czechosłowacji zdobyć ponowne mistrzostwo Europy, które zdobyła już w ub. roku w rozgrywkach pucharowych, bijąc w finale Jugosławię 5:0. Obecny przeciwnik Czechosłowacji jest o klasę lepszy od zeszłorocznego, a jego droga do finału rozgrywek w strefie europejskiej obfitowała w zdecydowane zwycięstwa nad Hiszpanią 5:0, Szwajcarią 5:0 i Anglią 4:1. Czechosłowacja wygrała z Brazylią 4:1, z Belgią 3:2 i Włochami 3:2.

Sądząc z formy poszczególnych zawodników, można by przypisać zwycięstwo C[illegible], gdyż Drobny czuje [illegible] znowu na korcie doskonale. Cernik jest z dnia na dzień lepszy, nie wiadomo [illegible] wiele o formie ewentualnych zawodników gry podwójnej Vrby i Zabrodzky'ego. Jak z tego wynika, Drobny powinien wygrać obydwa single, Cernik może wygrać spotkanie z Johanssonem. Czechosłowacja miałaby wtedy zwycięstwo zapewnione.

Szwedzi myślą jednak inaczej:



Fot. Associated Press
Torsten Johansson (Szwecja), drugi obok Bergelina reprezentant Szwecji w rozgrywkach o puchar Davisa, w finałowym meczu strefy europejskiej Czechosłowacja — Szwecja.

„Przyjeżdżamy do Pragi z wiarą w zwycięstwo" — oświadczył kapitan szwedzkiej drużyny tenisowej — Ganin. Twierdzi on, że Bergelin i Johansson powinni pokonać Cernika, co daje im 2 punkty, a decydującym spotkaniem będzie gra podwójna, którą również wygrają.

Spotkanie to będzie bardzo ciekawe, gdyż dla zwycięzcy otworzy się droga do Bostonu, gdzie prawdopodobnie przeciwnikiem finału międzystrefowego będzie Austra- [illegible]

LKS „Orzeł" (Nakło Śl.) propaguje sport na wsi

Okręg piłkarski Górnego Śląska posiada w swych szeregach kluby różnego rodzaju. Są drużyny reprezentujące ośrodki hutnicze, górnicze, fabryczne, a są również i takie, które znajdują się w ośrodkach wiejskich, w powiatach rolniczych. Te ostatnie spełniają ważną rolę propagowania idei wychowania fizycznego w ośrodkach wiejskich. Pożyteczność tych klubów nie wymaga zbytniego uzasadnienia. Wartość ich doceniają również najwyższe zwierzchnie władze sportu polskiego, które w szeroko zakrojonej akcji propagandowej sportu na wsi mają właśnie w tego rodzaju klubach doskonałych wykonawców.

W pięknej miejscowości Śląska w powiecie tarnogórskim — Nakle, liczącym 3.000 mieszkańców, istnieje właśnie jeden z tego rodzaju klubów. Chociaż pracuje w warunkach bardzo skromnych, jednak rozmachem swej pracy może posłużyć za wzór wielu poważniejszym zespołom z większych ośrodków. Jego oficjalna nazwa brzmi: Ludowy Klub Sportowy „Orzeł". Posiada on własne wprawdzie boisko, jednak bez parkanu, ale ambicją jego jest stworzenie stałego ośrodka szkoleniowego WF dla ludowych zespołów sportowych, zorganizowanych przy Związku Samopomocy Chłopskiej. Doskonałe połączenie, warunki i t. p. predystynują miejscowość tę w zupełności [illegible]

Drużyna piłkarska „Orła" zdobyła w roku bieżącym tytuł mistrza grupowego klasy C, a tym samym zaawansowała do klasy B, w której od jesieni rozgrywać będzie spotkania mistrzowskie. Po- [illegible] ona w swych szeregach zawodników, pracujących zawodowo w mieście, co jest o tyle przykre dla klubu, że zawodnicy ci narażeni są na stałe propozycje opuszczenia szeregów macierzystego klubu i zasilenie szeregów klubu związanego z ich zakładem pracy. Gracze wykazują jednak przywiązanie do swych barw i nie zamierzają ich zmieniać, lecz nadal kontynuować zapoczątkowaną w nim pracę. „Orzeł" posiada własny narybek, który tak jak i drużyna seniorów może poszczycić się szeregiem dobrych wyników.

W przyszłym roku klub ten będzie obchodził 20-lecie swego istnienia, które nie obfitowało wprawdzie w wielkie sukcesy sportowe, niemniej jednak dostarczyło miejscowym entuzjastom sportu wiele emocji i wrażeń w lokalnych, nieraz wyrastających na skalę międzynarodową wydarzeń sportowych. „Orzeł" bowiem gościł już u siebie i zespoły zagraniczne, mających wprawdzie klasy, jednak bądź co bądź bardziej atrakcyjne niż zespoły krajowe. Również i z śląskich klubów gościły już tam wybitne A-klasowe zespoły, z którymi „Orzeł" osiągał wcale dobre rezultaty.

Na razie owocem wytężonej, a wspólnej pracy działaczy i zawodników jest to, że klub posiada kompletne wyekwipowanie piłkarskie dla swych aż 3(!) drużyn, w tym jednej juniorów. Być może, że w swym jubileuszowym 20-tym roku istnienia doczeka się jeszcze i oparkanienia własnego, zbudowanego dziełem bezinteresownej pracy entuzjastów boiska, a ponadto ziszczenia śmiałych planów stworzenia ludowego ośrodka szkoleniowego WF.



Zespół piłkarski LKS „Orzeł" z Nakła Śl.

Przewodnik Wczasowicza

Zwardoń



W okresie przedwojennym Zwardoń był jedną z najpopularniejszych miejscowości letniskowych Polski. Położony na samym krańcu naszego kraju w przepięknej żywieczczyźnie posiada wszelkie warunki, pozwalające dobrze spędzić wczasy i to tak w okresie zimowym jak i letnim. Właściwe wartości Zwardonia uwydatniają się w okresie zimowym, kiedy to panują w nim idealne wprost warunki śnieżne i to przez cały okres pory zimowej. Nie brak jednak i cech dodatnich tej miejscowości w okresie letnim. W pierwszym rzędzie więc dodatnią cechą Zwardonia to samo jego położenie. Znajduje się on na wysokości ponad 700 m. n. p. m. i posiada doskonałe, nie dalekie punkty wycieczkowe, nie wymagające zbyt forsownych marszów oraz podchodzeń np. podejście na Kikułę skąd roztacza się wspaniała panorama Beskidów ze szczytami Pilska, Babiej, Baraniej itd.

Dalszą właściwością Zwardonia, to wielkie nasłonecznienie, charakterystyczne tak w porze zimowej jak i letniej.

W pierwszym okresie powojennym, Zwardoń był odcięty od świata wskutek kompletnego zniszczenia toru kolejowego Przeszkoda ta została jednak usunięta i dzisiaj obserwujemy już normalny żywot i rozwój tej popularnej nie tylko na Śląsku, lecz i w całej Polsce miejscowości. Dogodne, bezpośrednie połączenie kolejowe z Katowic (3 godziny jazdy) to dalszy moment popularności Zwardonia, pozwalający na spędzenie w nim nie tylko dłuższego okresu czasu, lecz i dorywczego „wyskoku" na niedzielę. Warunki mieszkaniowe w Zwardoniu są b. dogodne, a przy tym dostępne. Obok pensjonatu „Graniczny", czy też odbudowanego już po zniszczeniach schroniska PTT, można uzyskać pobyt w domach prywatnych i to po niewygórowanych cenach. W Zwardoniu założyły swe „wczasowiska" liczne zjednoczenia i zakłady pracy Śląska i Krakowa. W okresie letnim panuje już w nim ożywiony ruch letniskowo-wczasowy.

Dalszą atrakcją Zwardonia będzie basen kąpielowy, o którego budowę starają się miejscowe czynniki, a który dla tej miejscowości jest niezbędnie potrzebny. Sadzić należy, że projekty w tym kierunku zostaną przychylnie potraktowane przez tych, od których zależy decyzja.

NOWY REKORD JEŹDZIECKI

Warszawa. Międzynarodowy Związek Jeździecki zawiadomił Polski Związek Jeździecki o zatwierdzeniu i uznaniu nowego rekordu świata w skoku na szerokość — 7,70 m ustalonego w Buenos Aires podczas oficjalnych zawodów konnych przez konia „Guarana" dosiadanego przez Jorge Fravo Patraso.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków. Mgr Zb Makowiczka — Zakopane, J. Niecìecki — Łódź, A. Skolnicki — Gdańsk, J Gołębniak — Poznań, E. Grocholski — Przemyśl, J Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T Strzebalski — Kielce. T. Dutkowski — Radom, Zb. Rybak — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, 355-82, (wewnętrzne: 004 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008) — Konto P. K. O III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3 5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80,—, z przesyłką pocztową zł 95.—. R 1643